



PIĄTEK-NIEDZIELA
27-29 WRZEŚNIA 2024

Cena 5,20 zł

(w tym 8% VAT)
XXX Nr 78 (7802)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk

Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 30 września br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

Bolesna strata
dla lubelskiej
nauki i sportu



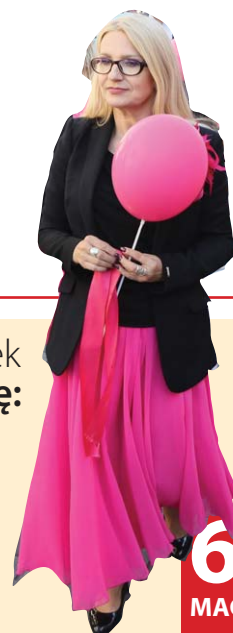
8-9
MAGAZYN

Cisi bohaterowie
w koszmarnej
krainie
zniszczenia



2-3
MAGAZYN

Codziennie 50 Polek
słyszy tę diagnozę:
rak piersi



6-7
MAGAZYN

www.dziennikwschodni.pl

Rozpiera nas duma. Lublin będzie Europejską Stolicą Kultury 2029

Bielsko-Biała, Katowice, Kołobrzeg i Lublin dotarły do finałowej rundy konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029. Decyzja, jak przyznali decydenci, nie była łatwa. Po odwiedzeniu wszystkich miast, tytuł przyznano Lublinowi

Prestiżowe zwycięstwo Lublina. Stolica województwa lubelskiego pokonała 12 kandydatów do tytułu, a w ostatniej fazie trójkę finalistów z różnych stron kraju.

- Miasta te zmieniają się na zawsze. Każde z miast zasługiwało na ten tytuł, ale stolica może być tylko jedna – mówiła ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Hanna Wróblewska. Polski przedstawiciel będzie dzielił ten zaszczyt ze szwedzkim miastem, które zostanie wybrane w grudniu tego roku. – Europejskie stolice symbolizują nasz wspólny trud, aby budować świat oparty na demokracji i pokoju. To nie są wartości dane raz na zawsze – zauważyła Katarzyna Smyk, przedstawicielka Komisji Europejskiej.

Jak podkreślali przedstawiciele unijnych organów, miasta które znalazły się w finale, miały wiele podobnych punktów w swoich programach, a decyzja nie była łatwa. Przedstawiciele Komisji Europejskiej zarekomendowali Lublin. To stolica Lubelszczyzny będzie zatem Europejską Stolicą Kultury w 2029 roku

Co oznacza zdobycie ESK dla Lublina?

- Doświadczenie innych miast wskazuje, że nadanie tytułu jest silnym bodźcem do rozwoju. To setki wydarzeń przyciągających tysiące turystów, olbrzymia promocja w Polsce i na całym świecie. To również zwiększona szansa na pozyskiwanie funduszy europejskich, które trafią na rozwój infrastruktury oraz działania prospołeczne i kul-



turotwórcze, a także początek wielu pozytywnych zmian, odczuwanych przez całą spo-

łeczność miasta na długo po roku obchodów - wyliczają urzędnicy.

- Ostatnie dwa lata były dla nas wszystkich czasem intensywnej pracy i realizacji wielu

wartościowych projektów oraz wydarzeń w duchu idei RE:UNION. Przed nami kilkuletni okres przygotowań i pracy nad przełożeniem idei zawartych w naszej aplikacji na konkretne działania. Dzięki wszystkim zaangażowanym środowiskom za wspólną pracę i wkład w ten wielki sukces. Udowodniliśmy po raz kolejny, że lubelska kultura i ludzie ją tworzący mają ogromny potencjał – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

O wyborze Europejskiej Stolicy Kultury 2029, komisja zdecydowała na podstawie oceny aplikacji finałowych zawierających pełne opisy propozycji programowych, a także bezpośredniej prezentacji miast z krótkiej listy.

RS, ARTS, FOTO PM

Jest porozumienie płacowe w Bogdance

Nie będzie sporu zbiorowego w LW Bogdanka. Zarząd firmy i związki zawodowe podpisały porozumienie płacowe. Obie strony doszły do kompromisu. 13 168 złotych brutto wyniesie maksymalne wynagrodzenie w 2024 roku

Negocjacje płacowe zarządu ze związkami zawodowymi trwały od lutego 2023 roku. – Po dokonaniu analizy sytuacji ekonomicznej spółki, sytuacji rynkowej i ewentualnych zagrożeń zarząd firmy zakończył długotrwale i żmudne

negocjacje płacowe ze związkami zawodowymi. – Ustalono poziom maksymalnego przeciętnego wynagrodzenia na pracownika w kwocie 13 168 złotych brutto – czytamy w komunikacie do założeń. Jest to 11,4 proc. więcej niż w 2023 roku. Jest jednak jeden warunek, czyli osią-

gnięcie przez spółkę produkcji węgla ustalonej na 2024, czyli w przedziale 7-8 milionów ton.

- Ten kompromis nie zadowala nikogo. Dobrze jednak, że go osiągnięto. Wiemy jaka jest sytuacja i nikt nie chce zaostrzania konfliktu – mówi Mariusz Romańczuk, przewodni-

czący NSZZ „Solidarność” LW Bogdanka. A o kwestii sporu zbiorowego zapowiadano przez związkowców w razie fiaska negocjacji, szef „S” powiedział, że podczas rozmów można stosować różne argumenty. – Wszystkim nam zależy na kopalni – dodał Romańczuk.

Porozumienie zakłada utrzymanie premii regulaminowej, na tych samych zasadach co w I półroczu 2024. Porozumienie przewiduje także wypłatę nagrody doraźnej, w wysokości 6,5 tys. zł na pracownika, płatnej w dwóch transzach: pierwsza rata do 15 października 2025 r. w wyso-

kości ok. 3 tys. zł brutto średnio na pracownika, druga rata do 15 stycznia 2025 r. w wysokości ok. 3,5 tys. zł brutto średnio na pracownika.

Strony ustaliły także, że negocjacje płacowe na kolejny rok rozpoczną się w I półroczu 2025, ale nie później niż 30 kwietnia.

P.P.

Raport miażdżący. Ale śledztwa nie będzie

Nie będzie śledztwa dotyczącego sytuacji w janowskiej stadninie za rządów PiS. Prokuratorzy zakończyli analizę raportu, który przeprowadzili eksperci zwolnieni w 2016 roku przez ówczesną ekipę rządzącą

Prokurator po analizie wniosków z tego raportu stwierdził, że brak jest podstaw i dowodów, na kanwie których można wszczynać śledztwo – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Dokumenty przekazał kilka miesięcy temu śledczym z ośrodka zamiejscowego w Białej Podlaskiej Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Raport liczy blisko 100 stron. Dyrektor KOWR Henryk Smolarz zlecił go fachowcom zwolnionym w 2016 roku przez PiS-owską władzę. Mowa o Marku Treli, który w Janowie pracował blisko 40 lat, najpierw jako lekarz weterynarii, a od 2000 roku na stanowisku preze-



FOT. ARCHIWUM

sa, Jerzym Białoboku oraz Annie Stojanowskiej. – W latach 2016–2023 o losie najlepszych stadnin w Europie, w Janowie Podlaskim i Mi-

chałowie decydowali ludzie kompletnie nieprzygotowani do tych funkcji – referował w kwietniu wnioski z audytu Lucjan Zwolak, zastępca dy-

rektora w KOWR. – Na rynku światowym polska hodowla praktycznie przestała istnieć – kontynuował Zwo-

lak. Ale były też mocniejsze fragmenty. – Dewastacja hodowli nastąpiła poprzez wyprzedaż koni za ceny często nieadekwatne do ich jakości. Sprzedawano też egzemplarze, które w ogóle nie powinny opuścić Polski, z uwagi na brak potomstwa w rodzimej hodowli – stwierdził zastępca dyrektora.

Po sierpniowej aukcji Pride of Poland potwierdziła to Anna Stojanowska, obecnie doradczynie dyrektora KOWR. – Państwowe stadniny zostały wyczyszczone z najlepszych swoich klaczy i ogierów. Czempiony łatwo się sprzedaje – tłumaczyła Stojanowska. Przez ostatnie 8 lat Janowem kierowało 7 różnych osób, często dobieranych wg politycznego klucza. Od maja na tym stanowisku

zasiada Leszek Świętochowski, który do 2015 roku kierował Agencją Nieruchomości Rolnych. W przeszłości był politykiem związanym z PSL. Łatwego zadania nie ma, bo jego poprzednicy zostawili mu ok. 6 mln zł kredytów.

Przypomnijmy, że Prokuratura Regionalna w Lublinie od 2016 prowadziła śledztwo w sprawie niegospodarności w janowskiej stadninie, ale za czasów byłego prezesa Marka Treli. Zawiadomienie złożyła ówczesna Agencja Nieruchomości Rolnych. Śledztwo kilkanaście razy przedłużano, nikomu nie stawiając zarzutów. Aż wreszcie w grudniu 2023 roku, czyli po zmianie rządów w Polsce, prokuratura sprawę umorzyła.

(EB)

Była wójt Werbkowic oczyszczona z zarzutów

Agnieszce Skubis-Rafalskiej postawiono trzy zarzuty, w tym przekroczenia uprawnień. Oskarżona, która od początku nie przyznawała się do winy, została w środę oczyszczona z zarzutów

Katarzyna Nakonieczna

Sprawa sięga 2019 roku, kiedy to członkowie komisji budżetowej Rady Gminy Werbkowice zaczęli podejrzewać nieprawidłowości. Jak już wcześniej informowaliśmy, odkryli oni, że gmina zapłaciła zewnętrznej firmie ok. 19 tys. zł za audyt, choć ich zdaniem nigdy go nie przeprowadzono. Natomiast w roku kolejnym sporządzona została umowa na takie zlecenie, a także sfabrykowany tekst audytu. Radni złożyli wtedy doniesienie do prokuratury. W 2022 roku ówczesna wójt usłyszała zarzuty, a w 2023



roku śledczy skierowali akt oskarżenia. Objęci nim zostali również pracownicy firmy audytorskiej, którzy współpracowali z panią wójt i mieli poświadczать nieprawdę w zeznaniach za korzyści majątkowe.

Proces ruszył w marcu tego roku. Rozprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód.

Skubis-Rafalska była oskarżona o przekroczenie uprawnień i niedopeł-

nienie obowiązków w celu osiągnięcia korzyści osobistej, a także wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Choć nie przyznawała się do zarzucanych czynów, mogło jej gro-

zić więzienie. Ostatecznie Sąd jednak zdecydował inaczej. Była wójt Werbkowic, oraz inne osoby oskarżane w procesie, zostali uniewinnieni.

Kluczowe okazały się zeznania świadka, który wyjaśnił, czym jest audyt wewnętrzny i jakie są metody jego przeprowadzania. Sąd powoływał się na jego wiedzę i doświadczenie w tej dziedzinie.

– Na dzień przeprowadzenia kontroli istniała umowa o przeprowadzeniu audytu wewnętrznego. Cały problem zatem sprowadza się do celu prawdziwo-

ści oświadczenia wójt, że audyt jest przeprowadzany. Powyższe sformułowanie, mając na względzie jego treść gramatyczną i logiczną, pokazuje, że audyt rozpoczął czynności, ale ich nie zakończył – mówił sędzia Jarosław Dul.

Zdaniem Sądu zabrakło jednoznacznych dowodów, które podważyłyby zeznania oskarżonej, a sam raport z audytu można uznać jedynie za dokument roboczy. Prokurator miał również nie wykazać „narażenia na szkodę konkretnego interesu publicznego”. Ogłoszony wyrok nie jest prawomocny.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczowski
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04–190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Radzyńska mleczarnia zagrała w filmie o alkoholikach

Do kin wszedł właśnie film „Drużyna A(A)”. Niektóre sceny kręcono w mleczarni Spomlek. Na ekranie można zobaczyć więcej akcentów związanych z radzyńską marką.

Najnowsze dzieło Daniela Jarosza opowiada o czwórce alkoholików, którzy chcą uratować swój ośrodek terapeutyczny. Aby to zrobić, podejmują się przeszkolenia przez całą Polskę

dwóch cystern spirytusu. Po drodze przygód nie brakuje. - Niektóre sceny kręcone były właśnie w mleczarni Spomlek, m.in. ta dotycząca podmiany cystern - mówi Aleksandra Misiak z Next Filmu, który odpowiada za produkcję.

W filmie można znaleźć więcej charakterystycznych dla Spomleku akcentów. - Cysterny mają żółty kolor z czarnymi kropkami. Poza tym mają ogromne logo Serenady - zaznacza Aneta Mostowicz, rzeczniczka mleczarni.

- Sama marka Serenady staje się symbolicznym wsparciem dla bohaterów w ich misji - tłumaczy Mostowicz. Kierowców cystern zagrali pracownicy mleczarni. Obraz można oglądać w kinach od 20 września, a dzień

przed premierą załogę Spomleku spotkała prawdziwa niespodzianka. - Ekipa twórców przybyła do nas 19 września, by przed oficjalnym wejściem na ekrany, umożliwić załodze obejrzenie produkcji. Później było spotka-

nie z filmowcami i opowieść o kulisach nagrań - relacjonuje Mostowicz. Również na uroczystej premierze w Warszawie obecna była delegacja ze Spomleku i produkty mleczarni, m.in. sery. (EB)



Zdjęcia ze scen kręconych w Spomleku/ Next Film
ZDJĘCIA Z PREMIERY/ SPOMLEK

Lublin wielką galerią sztuki

NASZ PATRONAT Już w sobotę rusza jeden z najstarszych festiwali sztuki w przestrzeni miejskiej. tematem tegorocznej edycji jest „Mater:ja”, czyli podróż w relacjach między materią, a duszą.

OPEN CITY już od 16 lat organizowany jest przez Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych ROZDROŻA w Lublinie. Inspiracją stworzenia festiwalu przybyła aż z Małopolski.

Na miesiąc Lublin zamieni się w ogromną galerię sztuki. Swoje prace zaprezentują polscy artyści: Krzysztof M. Bednarski, Leszek Lewandowski, Andrzej Franaszek, Andrzej Szarek, Renata Szulczyńska, Bartolomeo Koczenasz, Grzegorz Kłaman, Mariola Wawrzusiak, Paweł Jach, Bartek Struzik, Dawid Królicki, Robert Sowa, Nina Dziwoki, Mikołaj Rejs, Jan Tutaj, Anna Drozd-Tutaj, Marcin Moszyński oraz Tomasz Wendland. - Od lat dążymy do tego, aby sztuka współczesna stała się niezbywalnym składni-

kiem miejskiej codzienności - zadziwiała, inspirowała, skłaniała do refleksji, pozostawiając trwałe ślady zarówno w przestrzeni, jak i w pamięci, a także mentalności mieszkańców oraz gości miasta - mówi Klaudia Olenier z ośrodka ROZDROŻA.

Festiwal rozpocznie się wernisażem połączonym ze spacerem. Wydarzenie odbędzie się w sobotę (28 września) o godzinie 16 na Placu po Farze. Wystawy będzie można oglądać m.in. na terenie wokół Centrum Kultury w Lublinie, Browaru Perła, Oriona czy Starego Miasta.

- Te miejsca stają się idealnym tłem do refleksji nad materią, relacjami z otoczeniem, nas przedmiotami, a także nad przeszłością i duchem miejsca - dodaje Olenier.

(IC)

Konkurs plastyczny - Lubelskie Pięknieje. Jak Fundusze Europejskie zmieniają Twoją okolicę

Więc chodź, namaluj zmiany dokonane dzięki Funduszom Europejskim w województwie lubelskim



Jesteś uczniem, masz talent plastyczny i dobre oko? Spróbuj swoich sił w konkursie i pokaż, jak zmieniło się twoje najbliższe otoczenie na przestrzeni ostatnich lat dzięki Funduszom Europejskim. Czy będą to nowe drogi, boiska, nowoczesne szkoły czy okno na świat - lotnisko, a może skatepark? Podziel się z nami swoją wizją artystyczną, jak Fundusze Europejskie odmieniły Twoją okolicę.

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie organizuje konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży szkół ponadpodstawowych (z wyłączeniem szkół dla dorosłych). Zasady są proste - wystarczy dowolną techniką wykonać pracę konkursową w formacie A3 i złożyć ją do końca września 2024 r w Departamencie

Zarządzania Programami Regionalnymi w Lublinie. Prace konkursowe powinny obrazować zmiany, jakie zaszły w regionie na przestrzeni ostatnich lat dzięki wykorzystaniu środków Unii Europejskiej. Komisja konkursowa wyłoni laureatów w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-IV, V-VIII oraz szkoły ponadpodstawowe, biorąc pod uwagę kreatywność, poziom artystyczny, zastosowaną technikę i estetykę wykonania oraz zgodność z tematem konkursu.

Laureaci I, II i III miejsca w każdej kategorii otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe w formie profesjonalnych materiałów plastycznych, a także vouchery na wydarzenia w placówkach dofinansowanych z Funduszy Europejskich: w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Teatrze im. Juliusza Osterwy i Operze Lubelskiej. Dodatkowo Organizator przyzna także po 10 wyróżnień, czyli w sumie 30 równorzędnych nagród rzeczowych.

Prace konkursowe należy dostarczyć lub przesłać pocztą tradycyjną do 30 września br. na adres (decyduje data stempla pocztowego): Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie Departament Zarządzania Programami Regionalnymi ul. Stefczyka 3 B 20-151 Lublin

Szczegółowe informacje znajdują się w Regulaminie konkursu dostępnym na stronie funduszeUE.lubelskie.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Miliony na drogi dojazdowe do gruntów rolnych

LISTA Zarząd Województwa Lubelskiego wyda blisko 1,8 mln złotych, aby rolnicy mieli lepszy dojazd do pól. Dotację na budowę lub modernizację dróg dojazdowych otrzymało 11 gmin

Umowy zostały podpisane w poniedziałek. Tym razem, zarząd województwa przeznaczył prawie 1,8 mln złotych na budowę lub modernizację łącznie ponad 5,8 km dróg dojazdowych.

- Ten fundusz istnieje po to, żeby rolnicy mieli lepszy dojazd do swoich pól. Lubelskie to teren rolniczy i dlatego chcemy wspomóc rozwój infrastruktury dojazdowej do gruntów rolnych, który jest codzienną trasą dla mieszkańców naszego województwa – powiedział Jarosław Stawiarski, marszałek.

Dotację otrzymało 11 gmin.

OPRAC. KAZ

Lp.	Podmiot dotowany:	Przedmiot dotacji:	Nazwa drogi:	Długość drogi:	Wysokość przyznanej dotacji:
1	Gmina Dorohusk	modernizacja	droga w miejscowości Brzeźno	0,303 km	240 000,00 zł
2	Gmina Opole Lubelskie	budowa drogi	droga gminna w miejscowości Górna Owczarnia	0,409 km	210 000,00 zł
3	Gmina Jabłoń	modernizacja	droga dojazdowa do gruntów rolnych w miejscowości Kolano dz. nr 500	0,425 km	218 331,17 zł
4	Gmina Krasnostaw	modernizacja	droga w miejscowości Zakręcie Kolonia od km 0+000 do km 0+739 dz. nr 931/1,931/2	0,739 km	136 182,78 zł
5	Gmina Sułów	modernizacja	droga w miejscowości Deszkowice Drugie nr 110155L	0,26 km	189 000,00 zł
6	Gmina Nowodwór	modernizacja	droga w miejscowości Garbów Rycki od km 0+000 do km 0+630	0,63 km	74 390,40 zł
7	Gmina Rejowiec	modernizacja	droga w miejscowości Zagrody	0,4 km	110 000,00 zł
8	Gmina Potok Górny	modernizacja	droga w miejscowości Potok Górny na odcinku od km 0+002.75 do km 0+659.00	0,656 km	220 000,00 zł
9	Gmina Janów Lubelski	budowa drogi	droga w miejscowości Biała Pierwsza	0,348 km	150 000,00 zł
10	Gmina Ludwin	modernizacja	droga w miejscowości Grądy dz. Nr ew. 6 i 21	0,992 km	65 780,61 zł
11	Gmina Chrzanów	modernizacja	droga w miejscowości Łada	0,645 km	173 152,38 zł
Suma:				5,807 km	1 786 837,34 zł



Wspólne zdjęcie Zarządu Województwa z beneficjentami programu

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Kupując, pomagasz. Certyfikaty „Zakup Prospołeczny” przyznane

Jakość, dbałość i pomaganie potrzebującym. Przybyło 10 organizacji z certyfikatem „Zakup Prospołeczny”

Certyfikat Znak Promocyjny Ekonomii Społecznej „Zakup Prospołeczny” oznacza, że podmioty oferujące produkty lub usługi

takie jak spółdzielnie socjalne, firmy społeczne czy zakłady aktywności zawodowej dają możliwość pracy i szansę na samodzielność osobom z niepełnospraw-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

stąpić o przedłużenie licencji. O to właśnie zawnioskowało 30 organizacji, a podczas wtorkowej gali, po raz pierwszy certyfikat przyznano 10 podmiotom:

1. Hrubieszowska Spółdzielnia Socjalna im. Zośki - usługa Terapeutyczne Centrum Rozwoju Dziecka
2. Spółdzielnia Socjalna Miasto z Klimatem - usługa utrzymania czystości
3. Fundacja Twoja Praca, kompleksowe - usługi budowlano-remontowe
4. Spółdzielnia Socjalna Mamy Siebie - usługa zajęcia edukacyjne dla dzieci
5. Fundacja Self - kompleksowa usługa psychiatrii i psychoterapii
6. Powiatowy Zakład Aktywności Zawodowej w Jaszczowie - kompleksowa usługa prania
7. Spółdzielnia Socjalna Ambrozja - usługa gastronomiczna
8. Spółdzielnia Socjalna Adamowianka - usługa gastronomiczna
9. Spółdzielnia Socjalna „Dębowy Las” - usługa Przedszkole Montessori
10. Spółdzielnia Socjalna „Pomocni nad Wisłą” - usługa opieka nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi

OPRAC. KAZ

Rodzinie zmarłego

śp.
Eugeniusza Struka

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają:
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy z MPWiK Sp. z o.o.
w Lublinie.

n504

Pani

Grażynie Truk

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Prezes, Wiceprezes, Dyrektor, sędziowie
i pracownicy Sądu Apelacyjnego w Lublinie



n505

nościami, bezrobotnym lub bezdomnym. Te instytucje, nazywane podmiotami ekonomii społecznej są tworzone przez takie osoby i dla takich osób. Certyfikat „Zakup Prospołeczny” oznacza także, że dzięki zakupowi danej usługi lub produktu, dokładamy swoją cegiełkę na rzecz osób potrzebujących.

Kolejna, już 10. gala wręczenia certyfikatów, zorganizowana przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecz-

nej w Lublinie odbyła się 24 września.

- Kolejny już raz spotykamy się, aby wyróżnić organizacje, które z jednej strony dostrzegają potrzeby drugiego człowieka, wychodzą im naprzeciw, a jednocześnie wykonują gigantyczną pracę, świadcząc usługi na najwyższym poziomie i tym samym wzmacniają gospodarkę województwa lubelskiego. Samorząd Województwa docenia wagę i rolę podmiotów ekonomii społecznej i chce szczególnie wy-

różnić podmioty ekonomii społecznej, które stanowią wizytówkę naszego regionu. Certyfikaty „Zakup Prospołeczny” to także forma podziękowania za ich dotychczasową działalność oraz za wysoką jakość świadczonych usług – powiedział Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Certyfikaty z charakterystycznym logo (kod kreskowy, serce i torbę na zakupy) udzielane są na rok. Po tym czasie, instytucje mogą wy-

Uchwała o odwołaniu dyrektorki szpitala nieważna. A właśnie wybrali jej następcę

Uchwała o odwołaniu Alicji Jarosińskiej ze stanowiska dyrektora SP ZOZ w Hrubieszowie jest nieważna – stwierdził w czwartek Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Co teraz? Niedawno w konkursie wybrano nowego dyrektora.

Alicja Jarosińska swoje rządy w szpitalu w Hrubieszowie rozpoczęła wiosną 2021 roku, a zakończyła w lutym br. Zaraz po zwolnieniu w rozmowie z nami zapowiadała, że tak tego nie zostawi i będzie swoich praw dochodzić przed sądem. Uchwałę zarządu o pozbawieniu jej stanowiska zaskarżyła w WSA. Poza tym odrębny pozew, domagając się przywrócenia do pracy i wypłaty zadośćuczynienia skierowała do Sądu Pracy w Zamościu (proces jeszcze nie ruszył).

Sąd w Lublinie w czwartek stwierdził nieważność uchwały władz powiatu hrubieszowskiego. W ustnym uzasadnieniu sąd wskazał też na wiele nieprawidłowości, np. fakt braku logicznego uzasadnienia podjętej decyzji zwolnienia dyscyplinarnego, określając to rozwiązaniem stosunku pracy jako działanie nieporadne i chaotyczne. Wskazano również na fakt, że przed wręczeniem zwolnienia zarząd nie wysłuchał Alicji Jarosińskiej.

– To postanowienie sądu interpretuję w ten sposób, że nigdy stanowiska dyrektora szpitala w Hrubieszowie nie straciłam, skoro uchwała o moim odwołaniu jest nieważna – mówi nam Alicja Jarosińska.

Dodaje też, że dzień, gdy została zwolniona na zawsze pozostanie w jej pamięci jako wyjątkowo traumatyczne przeżycie. – O godzinie 9 rano do mojego biura wtargnęli zdenerwowani Wojciech

Sołtysiak (ówczesny wicestarosta – red.) i Patryk Czerwonka (członek zarządu) i bez słowa wytłumaczenia wręczyli mi zwolnienie dyscyplinarne – wspomina Jarosińska.

Dodaje, że gdy ochłonęła, przeczytała, że zostałam zwolniona dyscyplinarnie w wyniku przeprowadzonego audytu.

– Nikt nie przedstawił mi wyników tego audytu, ani też Zarząd Powiatu nie przedstawił audytu Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu, bo po prostu takiego dokumentu nie ma. Gdy 28 grudnia 2023 roku zmienił się Zarząd Powiatu i został wybrany na starostę Józef Kuropatwa, wiadomym było, że będą się chcieli mnie pozbyć, bo na to stanowisko mieli już swojego dyrektora – wskazuje odwołana dyrektorka.

Co na to Józef Kuropatwa, który stanowisko starosty hrubieszowskiego utrzymał również po ostatnich wyborach samorządowych? – Nie znam treści wyroku, nic o tym postanowieniu nie wiem, więc nie będę się do odnosił – ucina samorządowiec.

Tymczasem Jarosińska nie wyklucza dalszych kroków prawnych. Po postanowieniu WSA zleciła swoim prawnikom analizę możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej poprzedniego Zarządu

Powiatu Hrubieszowskiego czyli Józefa Kuropatwy, Wojciecha Sołtysiaka, Patryka Czerwonki, Marceliny Głódz-Kukielki. – Wstępna analiza sprawy potwierdza taką możliwość. Od ludzi, którzy piastują wysokie sta-

nowiska w administracji samorządowej wymaga się bezwzględnego przestrzegania przepisów prawa – przekonuje Jarosińska.

Przypomnijmy, że po tym, jak straciła stanowisko pełniącym obowiązki dyrektora

został Artur Macheta, a w tym miesiącu rozstrzygnięto konkurs, w wyniku którego dyrektorem SP ZOZ w Hrubieszowie z dniem 1 października ma zostać Arkadiusz Bratkowski.

ANNA SZEWC

OGŁOSZENIE O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU

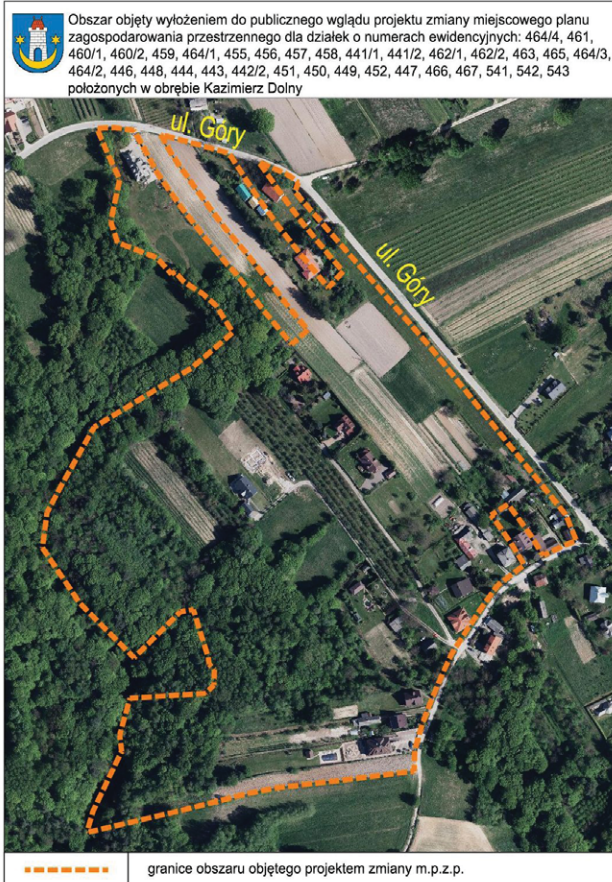
projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o numerach ewidencyjnych: 464/4, 461, 460/1, 460/2, 459, 464/1, 455, 456, 457, 458, 441/1, 441/2, 462/1, 462/2, 463, 465, 464/3, 464/2, 446, 448, 444, 443, 442/2, 451, 450, 449, 452, 447, 466, 467, 541, 542, 543 położonych w obrębie Kazimierz Dolny.

Burmistrz Kazimierza Dolnego zawiadamia o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Nr XLIV/311/22 z dnia 28.09.2022r. dla działek o nr ewidencyjnych: 464/4, 461, 460/1, 460/2, 459, 464/1, 455, 456, 457, 458, 441/1, 441/2, 462/1, 462/2, 463, 465, 464/3, 464/2, 446, 448, 444, 443, 442/2, 451, 450, 449, 452, 447, 466, 467, 541, 542, 543 położonych w obrębie Kazimierz Dolny wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 08.10.2024 r. do 07.11.2024 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Rynek 12, 24-120 Kazimierz Dolny, pok. 6, w godzinach pracy Urzędu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się w dniu 22.10.2024 roku w budynku Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej 1, 24-120 Kazimierz Dolny, o godz. 11:00.

UWAGI DO PROJEKTU należy składać w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 22.11.2024 r.**

Szczegóły dostępne na stronie BIP Urzędu Miasta:
<https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=114>



Burmistrz Kazimierza Dolnego

SZCZEGÓŁOWA KLAUZULA INFORMACYJNA
przetwarzanie danych osobowych w celu realizacji wniosków lub uwag
w toku procedury sporządzenia planu miejscowego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym:

• Nr LII/356/23 z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewidencyjnych: 464/4, 461, 460/1, 460/2, 459, 464/1, 455, 456, 457, 458, 441/1, 441/2, 462/1, 462/2, 463, 465, 464/3, 464/2, 446, 448, 444, 443, 442/2, 451, 450, 449, 452, 447, 466, 467, 541, 542, 543 położonych w obrębie Kazimierz Dolny informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Kazimierz Dolny. Mogą się Państwo z nim kontaktować w następujący sposób:

- listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
- e-mailem: um@umkd.pl;
- telefonicznie: 081 88 10 212.

2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych w następujący sposób:

- listownie na adres siedziby administratora: ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny;
- e-mailem: iod@umkd.pl.

3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).

4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:

- a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa;
- b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Kazimierz Dolny przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w tym: do biura projektowego.

5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres realizacji celu wskazanego w pkt 3 oraz przez okres archiwizacji zgodnie z wymaganiami prawnymi określonymi w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i działania archiwów zakładowych;

6. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:

- a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
- b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
- c) do żądania usunięcia danych osobowych;
- d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;

7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego- Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO);

8. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), Burmistrz Kazimierza Dolnego informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

9. Dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji ani do profilowania;

10. Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię);

11. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest wymogiem ustawowym, w przypadku, kiedy cel, w jakim Pani/Pan je podaje, skutkuje koniecznością wypełnienia przez Administratora obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c) RODO). W takim przypadku jest Pani/Pan zobowiązana/zobowiązany do ich podania, a ewentualne ich niepodanie jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do planu.

Podstawy prawne:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, dalej zwany RODO;
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.



Alicja Jarosińska kierowała szpitalem powiatowym w Hrubieszowie blisko 3 lata. Miała umowę do 2027 roku, ale na początku bieżącego zwolniono ją dyscyplinarnie

FOT. SP ZOZ HRUBIESZÓW/ARCHIWUM

Koniec z dziurami i wybojami. Miasto zajmie się chodnikami

Władze miejskie ogłosiły kolejny przetarg na remont kilku chodników na terenie Lublina. Wykonawca poszukiwany jest do 9 października, a już za niespełna dwa miesiące mieszkańcy powinni maszerować po nowej kostce.

Jak przekazała Monika Fisz z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie, wyremontowane mają zostać trzy chodniki, które znajdują się w słabym stanie. Chodzi o te znajdujące się przy ulicach:

R E K L A M A

Opole Lubelskie, dn. 27.09.2024

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 27.09.2024 r. do 30.10.2024 r.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **16.10.2024 r.** o godzinie **15.15**, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie,
- dyżur projektanta planu w dniu **21.10.2024 r.** w godzinach **16:00-17:00** pod nr telefonu **731 722 796**.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, pok. Nr 2017, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne, Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) i na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Burmistrza Opolu Lubelskiego:

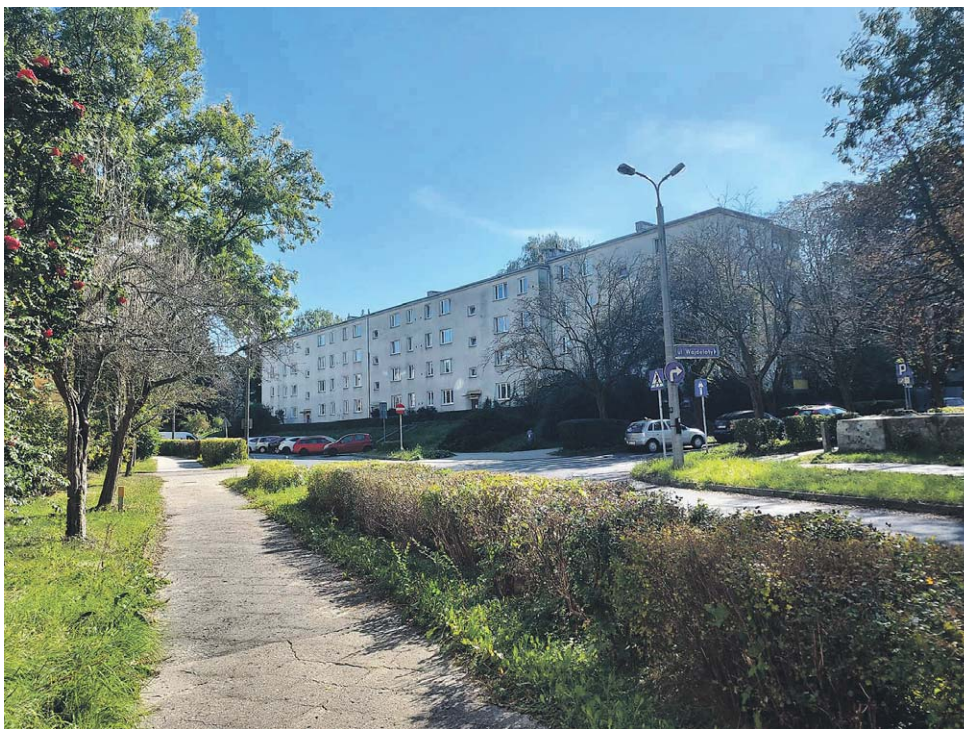
- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@opolelubelskie.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrzynki podawczej: /0612053/umopole, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne, Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) lub w siedzibie Urzędu. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowo dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat@opolelubelskie.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowalnym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Opolu Lubelskiego.

Administratorem danych osobowych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych. Kontakt: iod@opolelubelskie.pl Pełna treść klauzuli jest dostępna pod adresem: https://umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl oraz na tablicy ogłoszeń. Zgodnie z art. 8a ust. 1 w związku z przetwarzaniem przez burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Uz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.3)), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.



FOT: ZDITM/FB

- **Pszennej** - od skrzyżowania z ul. Słoneczną do skrzyżowania z ul. Nadbystrzycką po stronie posesji nieparzystych;
 - **Grażyny** - od skrzyżowania z ul. Wajdeloty do skrzyżowania z ul. Wileńską przy budynku Wileńska 29;
 - **Pana Wołodyjowskiego** - przy przedszkolu
- Łączna długość chodników, które ulegną przebudowie wyniesie ma około 200 metrów. W ramach umowy, przyszły, potencjalny wykonawca będzie miał za zadanie wykonać dokumentację projektową, przeprowadzić remonty oraz sprawować nadzór autorski. Na wszystkie te czynności będzie miał 60 dni od momentu podpisania umowy z Ratuszem. Władze czekają na propozycje od przedsiębiorców do 9 października br.

OPRAC. ARTS

Ciao Roma! Z lubelskiego lotniska do stolicy pizzy i makaronów

Fani pizzy włoskich makaronów mogą już zacierać ręce. Od marca 2025 roku z lotniska polecimy do samej stolicy Włoch.

Port Lotniczy Lublin ciągle zaskakuje. W sierpniu odnotowano rekordową liczbę pasażerów w historii działalności lotniska, a wakacje szykują się równie rekordowo. Jednak na ich podsumowanie poczekamy, ponieważ sezon urlopowy z PLL trwa do października.

Teraz jeszcze doszła niespodzianka o nowym kierunku podróży. Już od marca 2025 roku, czyli wraz z rozpoczęciem kolejnego letniego sezonu, prosto z Lublina polecimy do słonecznego Rzymu, stolicy Włoch. Kursy realizować będzie linia Aeroitalia i wylądujemy na lotnisku Fiumicino. Bilety można już rezerwować na stronach włoskiego przewoźnika.

Na samym początku będą to dwa loty w tygodniu, a w szczycie sezonu liczba lotów zwiększy się do trzech.

– Cieszę się, że możemy przekazać mieszkańcom lubelskiego tę bardzo dobrą



Loty do stolicy Włoch obsługiwać będzie prywatna linia Aeroitalia. Port Lotniczy w Lublinie jest jedynym lotniskiem w Polsce i tej części Europy, dokąd będzie latał włoski przewoźnik.

FOT. ARCHIWUM DW

informację. Rzym był jedną z wyczekiwanych destynacji. Warto podkreślić, że lotnisko Fiumicino to główny port w Rzymie, który daje możliwość przesiadek na inne trasy obsługiwane przez naszego partnera, w tym na Sycylię (Palermo, Comiso i Katanę), Sycylię (Olbia i Alghero), ale także do Rumunii (Bukareszt i Bacau) wykupując jeden bilet – mówi

prezes Portu Lotniczego Lublin Krzysztof Matuszczyk – Połączenie nie jest skierowane tylko dla mieszkańców Lubelszczyzny, ale również dla włoskiego biznesu oraz włoskich turystów, którzy coraz częściej odwiedzają nasz region.

Aeroitalia to dość młoda firma na rynku. Prywatne linie lotnicze utworzone zostały w 2022 roku i dość prę-

nie działają na rynku włoskim. Port Lotniczy w Lublinie jest jedynym lotniskiem w Polsce i tej części Europy, dokąd będzie latał włoski przewoźnik. Przewoźnik stawia mocno na promocję kultury, kuchni i tradycji włoskiej, stąd też obecność w ofercie pokładowej wielu typowo włoskich produktów. – Z radością ogłaszamy nasze pierwsze połączenie do Polski – dodając Lublin do naszej szybko rozwijającej się siatki połączeń z lotniska Rzym-Fiumicino – mówi Krassimir Tanev, CCO Aeroitalia i dodaje: – Oprócz stolicy Włoch zaoferujemy naszym gościom wygodne połączenie z Sardynią i Sycylią, rynkami bardzo popularnymi w Polsce. Miasto Lublin z jego bogatym dziedzictwem historycznym, kulturowym i gastronomicznym będzie z pewnością fantastycznym bezpośrednim kierunkiem dla naszych rzymskich klientów.

(OPRAC. IC)

Grube miliony na modernizację chełmskiej komunikacji

Chełmski samorząd pozyskał dofinansowanie na przebudowę zajezdni Chełmskich Linii Autobusowych. Inwestycja jest prowadzona również z myślą o wodorowych autobusach, które wkrótce będą przewozić pasażerów w mieście

Miało otrzymać wsparcie finansowe w wysokości 44 mln zł, co stanowi 85% kosztów kwalifikowanych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027. Obecnie trwa procedura podpisania umowy o dofinansowanie.

Plan tej inwestycji przewiduje m.in.:

- modernizację zajezdni przy ul. Oksowskiej 41, poprzez m.in. budowę budynków oraz infrastruktury niezbędnej do obsługi autobusów wodorowych,
- budowę pętli autobusowych



FOT. UM CHEŁM

wraz z budową pomieszczeń socjalnych dla kierowców wyposażonych w sanitariaty (ul. Ceramiczna, ul. Karłowicza, ul. Zawadówka),

- modernizację przystanków komunikacji miejskiej, w tym m.in.: budowa i przebudowa zatok postojowych, peronów przystankowych,

budowa zielonych przystanków, wymiana wiat przystankowych,

- urządzenie terenów zielonych przy przystankach autobusowych.

W ramach systemu mobilnej komunikacji w mieście zostanie także rozbudowany działający już system informacji pasażerskiej, którego

zadaniem jest m.in. informowanie o rzeczywistym czasie odjazdu autobusów za pomocą tablic przystankowych.

Do realizacji inwestycji zgłosiły się trzy firmy, jedna z nich zostanie wybrana do wykonania zadania. Wyłoniony wykonawca będzie miał 19 miesięcy na ukończenie projektu, nie później jednak niż do końca marca 2026 roku.

Przypominamy, że miasto podpisało umowę z Grupą Polsat Plus oraz ZE PAK – PCE Polski Autobus Wodorowy na dostawę **26 AUTOBUSÓW WODOROWYCH**. Pierwsze pojazdy pojawią się na ulicach Chełma w 2025 roku. Na pokrycie kosztów tej inwestycji Chełm otrzymał

wsparcie finansowe w wysokości 100,4 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Chełm planuje wymienić 36 tradycyjnych autobusów na pojazdy zasilane wodorem. Proces zamówienia nowoczesnych autobusów jest już w toku, a następnym etapem jest modernizacja zajezdni, aby dostosować ją do obsługi nowych pojazdów.

- Oferta złożona przez wyłonionego w postępowaniu wykonawcę opiewała natomiast na kwotę w wysokości 97 mln zł - informuje urząd miasta.

ANNA JĘDRYCH

W szkole podstawowej w Małochwieju Dużym pamiętają o bohaterach



Uczniowski Klub Sportowy „Victoria” działający przy Szkole Podstawowej im. J. Słowackiego w Małochwieju Dużym w gminie Krasnystaw prowadzi nie tylko działalność sportową, ale również patriotyczną. W dniach 7-8 września klub był organizatorem dwóch wydarzeń, na które pozyskał dofinansowanie z Programu „Patriotyzm Jutra” edycja 2024, realizowanego przez Muzeum Historii Polski w Warszawie. W ramach projektu pod nazwą „Nie zapomnimy o Was! Dzień pamięci o Bohaterach Kampanii Wrześniowej w Powiecie Krasnostawskim”, w sobotę 7 września UKS zaprosił na dwa pokazy filmów historycznych, a dzień później na patriotyczne popołudnie muzyczno-recytatorskie.

W plenerowym kinie w sobotni wieczór widzowie obejrzeli „Dywizjon 303. Historię prawdziwą” i „Katyn”. Na widowni zasiadli nie tylko uczniowie starszych klas SP w Małochwieju Dużym i ich rodzice, ale również młodzież ze szkół ponadpodstawowych oraz miłośnicy historii i kina z okolicznych miejscowości.

Niedzielne wydarzenie muzyczno-recytatorskie pod hasłem „Patriotyzm jest wśród nas” rozpoczęło się nawiązaniem do ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Oprócz lektury „Kordiana” Juliusza Słowackiego (patrona szkoły) uczestnicy spotkania wysłuchali referatu o kampanii wrześniowej 1939 na terenie powiatu krasnostawskiego a także koncertu pieśni patriotycznych. Prezentowały je: chór Szkoły Podstawowej w Małochwieju Dużym, chór męski „Srebrzysty Wrzós” i zespół wokalny KGW z Małochwieja Dużego. W finale z godzinny programem patriotycznym wystąpiła kapela folkowa „Drewutnia” z Lublina.



Dla wszystkich uczestników niedzielnego spotkania organizatorzy przygotowali specjalne śpiewniki pieśni patriotycznych oraz smakołyki z patriotycznymi elementami. Weekendowe wydarzenia w ramach programu „Patriotyzm Jutra” edycja 2024 zostały dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Celem realizacji projektu było wspomnienie o polskich bohaterach poległych w trakcie kampanii wrześniowej 1939 r. w powiecie krasnostawskim.

Największą bitwą stoczoną na terenie powiatu była „Bitwa pod Krasnymstawem”, w której poległo 86 polskich żołnierzy. Pomnik będący od wielu lat pod opieką szkoły w 2023 roku został zrewitalizowany przez UKS „Victoria” ze środków pozyskanych w ramach Programu Fundacji Orlen „Czuwamy! Pamiętamy!”. Tydzień po patriotycznym weekendzie w sobotę 14 września przy pomniku odbyła się uroczystość z okazji 85. rocznicy wspomnianej bitwy, w której udział wzięli przedstawiciele



powiatowych, miejskich i gminnych władz samorządowych, służb mundurowych, organizacji społecznych, młodzież szkolna a także lokalna społeczność.

Rocznicowa uroczystość odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym we współpracy z 19. Chełmskim Dywizjonem Artylerii Samobieżnej oraz przy akompaniamencie Strażackiej Orkiestry Dętej z Tarnogóry. Wojskowe salwy honorowe uzupełniły salwy armatnie, odpalone przez członków

Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Regiment Nieczaja”.

Organizatorem uroczystości objętej patronatem wójta Gminy Krasnystaw była Szkoła Podstawowa im. J. Słowackiego w Małochwieju Dużym we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich „Sami Swoi” Zastawie Kol./ Łany.

Podczas obchodów apel pamięci, autorstwa regionalisty **Lucjana Cimka**, odczytała podporucznik **Alicja Kowalska**, natomiast modlitwę w intencji poległych odmówił Dziekan Dekanatu Krasnystaw-Wschód ksiądz **Jarosław Wójcik**, jednocześnie proboszcz parafii św. Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie oraz kapłan krasnostawskiej straży pożarnej i policji. Na zakończenie oficjalnej części uroczystości poszczególne delegacje złożyły przy pomniku wieńce i kwiaty. Hołd bohaterom Września 1939 roku oddali m.in.: wójt gminy Krasnystaw **Wojciech Kowalczyk**, starosta krasnostawski **Janusz Szpak**, burmistrz Krasnegostawu **Daniel Miciuła**, delegacje straży pożarnej, policji i Aresztu Śledczego w Krasnymstawie, radni i sołtysi z gminy Krasnystaw, a także przedstawiciele organizacji społecznych, organizacji patriotycznych oraz mieszkańców okolicznych miejscowości. Obok 19. Chełmskiego Dywizjonu Artylerii Samobieżnej na sobotnią uroczystość poczyt sztandarowe wystawiły Gmina Krasnystaw oraz Ochotnicza Straż Pożarna i Szkoła Podstawowa w Małochwieju Dużym. Po części oficjalnej organizatorzy uroczystości zaprosili wszystkich obecnych na plac przy domu ludowym w Łanach, gdzie orkiestra dęta zagrała koncert pieśni patriotycznych, na gości zaś czekał pyszny bigos oraz pieczenie kielbasek przy ognisku.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Świdnik kontynuuje zielone inwestycje – czas na wymianę dachów

Starostwo powiatowe w Świdniku nie zwleka z działaniami. Właśnie podpisało umowę na termomodernizację dachów w trzech szkołach, aby również te budynki mogły w przyszłości korzystać z zielonej energii, dzięki instalacji paneli fotowoltaicznych

Kolejna inwestycja w Świdniku będzie realizowana z myślą o ekologii. Starosta powiatu, Waldemar Jakson, wraz z Anną Dygulską podpisali umowę na termomodernizację dachów w trzech szkołach: I Liceum Ogólnokształcącym im. W. Broniewskiego, Zespole Szkół nr 1 im. Cypriana Kamila Norwida w Świdniku oraz w internacie Zespołu Szkół w Piaskach, zlokalizowanym w Trawninkach.

Ta inwestycja ma związek z niedawno zakończoną instalacją paneli fotowoltaicznych w dwóch placówkach na terenie powiatu – Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej oraz Domu Pomocy Społecznej w Krzesimowie.

Początkowo planowano montaż paneli fotowoltaicznych w pięciu placów-



kach, jednak ostatecznie zainstalowano je tylko w dwóch. Zmiana planów

wynikała z oceny stanu technicznego dachów przez rzeczoznawcę, który

stwierdził, że pokrycia dachowe na wyznaczonych budynkach nie są w od-

powiednim stanie, aby można było zamontować solary.

O konieczności modernizacji dachów poinformowano w uzasadnieniu projektu „Montaż instalacji fotowoltaicznej w obiektach powiatu świdnickiego w Świdniku”.

- Po sezonie zimowym remonty dachów są konieczne i niezbędne tak, aby można było bezpiecznie zamontować na nich konstrukcje pod panele fotowoltaiczne.

Powstaje pytanie: Czy po wymianie dachów będzie można zainstalować panele, jak pierwotnie planowano?

Na ten moment nie. Jednak starostwo podkreśla, że jeśli pojawią się możliwości pozyskania zewnętrznych funduszy, będzie starało się o realizację tych zamierzeń.

Wymiana dachów będzie kosztować powiat prawie 1 mln zł. Prace wykona firma GELA Usługi Budowlane z Czerniejowa, która ma na ich realizację dwa miesiące.

ANNA JĘDRYCH

Nowa nawierzchnia i już pierwsze skargi. Ul. Krępiecka do poprawki?

„Czyżby nowe standardy w budowie dróg?” - pyta jeden z mieszkańców, widząc kamienie na ul. Krępieckiej w Świdniku. Jak wygląda sytuacja w rzeczywistości?

Świdniczanie ponownie zwracają uwagę na jakość wykonywanych prac remontowych w mieście. Tym razem na jednej z lokalnych grup na Facebooku wybuchła dyskusja dotycząca trwającej przebudowy przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę na kamienie zalegające na jezdni:

- Ul. Krępiecka, chyba jeszcze nie oddana formalnie, ale kamienie pięknie walą po karoserii - napisał na Facebooku.

Na nasze zapytanie odpowiedziała Magdalena Uniłowska, naczelnik Wydziału Infrastruktury Drogowej Starostwa Powiatowego w Świdniku:

- W trakcie robót samochody powyjeżdżały tłuczeń na jezdnię. Po poin-

formowaniu o tym wykonawcy, teren został uprzątnięty. Inwestycja nie jest jeszcze odebrana, a więc trwają prace końcowe inwestycji - dodaje.

Obszar skrzyżowania z ul. Krępiecką jest objęty przebudową drogi powiatowej nr 2104L, do której należy ul. Jarzębinowa. Jest to jedna z trzech dróg, które podlegają przebudowie w ramach zadania „Budowa węzła komunikacyjnego Świdnik- Lublin”. Odnowiony jest ponad 2,5 km odcinek drogi, a w nim m.in. wzmocnienie nawierzchni wraz z poszerzeniem jezdni, wykonanie chodnika wzdłuż drogi i jej odwodnienie.

W zakresie robót budowlanych uwzględniono również: „przebudowę istniejących skrzyżowań z drogami gminnymi i po-

wiatowymi polegającą na wykonaniu wzmocnienia - nawierzchni dróg bocznych wraz z korektą wytluczeń”.

Wykonawcą prac jest firma PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika, realizująca zlecenie za ponad 11,5 mln zł, jednak za nawierzchnię asfaltową, odpowiedzialny jest podwykonawca - PBI WMB Sp. z o.o.

Wkrótce kierownicy będą mogli korzystać z nowej drogi na trasie Minkowice-Krępiec. Planowany termin zakończenia inwestycji to kwiecień 2025, jednak firma przewiduje, że prace zakończą się już na przełomie września i października tego roku.

- Teraz dogęszczane są pobocza - dodaje naczelnik wydziału.



ANNA JĘDRYCH

Przechodnie nie rozumieli jej wołań, a sąsiedzi nie słyszeli krzyków

Mieszkanka Świdnika znalazła się w patowej sytuacji, kiedy podczas mycia okien została zatrzasknięta w swoim pokoju. Sprawcą zamieszania okazał się silny wiatr i... drabinka

Gdy kobieta myła okna w swoim mieszkaniu, przeciąg zatrzasknął drzwi pokoju, a przewrócona drabinka przewróciła się w taki sposób, że zablokowała kłamkę, uniemożliwiając mieszkance wydostanie się z domowej pułapki.

– Kobieta weszła do pokoju, zostawiając drabinę na korytarzu przy drzwiach. Przeciąg spowodował, że drzwi się zamknęły, a drabinka przewróciła się tak, że blokowała kłamkę – wyjaśnia Janusz Wójtowicz, komendant świdnickiej Straży Miejskiej.

Na domiar złego, kobieta nie miała przy sobie telefonu, a jej próby wezwania pomocy z okna na siódmym piętrze okazały się bezskuteczne. Przechodnie nie rozumieli jej wołań, a sąsiedzi nie słyszeli krzyków.

W końcu kobieta wpadła na pomysł. Znalazła kartkę z kalendarza i kredkę, opisała swoją sytuację, a następnie wyrzuciła wiadomość przez okno. Kartkę znalazł przechodzień, który natychmiast powiadomił straż miejską.



FOT. SIM ŚWIDNIK

– Otrzymaliśmy zgłoszenie w południe, ale tak naprawdę nie wiemy, ile mogła być uwięziona w pokoju – przyznaje komendant.

Funkcjonariusze próbowali sami uwolnić kobietę, jednak drzwi wejściowe były zaryglowane. Na szczęście, dzięki informacjom zawartym na kartce, udało się skontaktować z córką poszkodowanej, która miała zapasowe klucze do mieszkania. W przeciwnym razie strażacy musieliby wyważyć drzwi. Na szczęście obyło się bez strat materialnych, a kobiecie nic się nie stało.

ANNA JĘDRYCH

Kto przerysowuje karoserie?

Zabytkowy pojazd stracił swój blask, po tym jak ktoś postanowił przerysować jego cały bok. Właściciel prosi o pomoc w ustaleniu sprawcy.

Na jednej z lokalnych grup w mediach społecznościowych właściciel czerwonej lądy ze Świdnika zamieścił post z prośbą o pomoc w znalezieniu sprawcy. „Poszukuję osób, które w ostatnim czasie miały zaparkowane auto na parkingu za kościołem, obok biblioteki i kwiaciarni Azalia. Będę wdzięczny za kontakt”.

Sprawę zgłoszono na policję. Obecnie wydział kryminalny dokonuje czynności mające na celu ustalenia tożsamości sprawcy.

– Przerysowania zostały wykonane ostrym narzędziem na całej długości boku pojazdu – informuje asp. szt. Elwira Domaradzka z KPP Świdnik. – Zabezpieczono monitoring miejski oraz prywatny, m.in. ze spółdzielni mieszkaniowych i sklepów,

który jest dokładnie analizowany.

Podobne zgłoszenie złożył również mieszkaniec Świdnika – bok jego Renault także ma podobne przerysowania. Jak jednak informuje policja, obie sprawy są prowadzone oddzielnie. – Na razie nie wiadomo, czy te incydenty są ze sobą powiązane. Więcej będziemy wiedzieć po analizie monitoringu – wyjaśnia oficer prasowy z KPP Świdnik.

Wstępnie właściciele obu pojazdów wycenili straty na około 8 tys. zł każdy, co daje łącznie 16 tys. zł. Ostatecznej wyceny dokonają rzeczoznawcy ubezpieczyciela. Za zniszczenie mienia sprawcy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

– Jeśli pojazd nie miał autotasco, a sprawca zostanie ustalony, właściciel może wnioskować w sądzie o nałożenie obowiązku naprawienia szkody – dodaje Elwira Domaradzka.

ANNA JĘDRYCH

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 19.09.2024r. na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnostaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie została wydana decyzja Nr:AB.6740.216.2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej Nr 3134L Siennica Nadolna-Siennica Królewska Mała od km 0+000,00 do km 5+534,90”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnostaw oraz obrębie ewidencyjnym 0006 AR 2 Siennica Królewska Duża, obrębie ewidencyjnym 0007 Siennica Królewska Mała, jednostka ewidencyjna 060610_2 Siennica Różana.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

– Jednostka ew. 060605_2 Krasnostaw, obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, numer ew. działki: 567/1, 565/1, 688/2, 694/7, 694/8, 695/2, 839/1, 899, 896/2, 939/1, 897/3, 898/2, 940/1, 592/3, 619, 620/1, 695/3, 535/3,

– Jednostka ew. 060610_2 Siennica Różana, obręb ewidencyjny 0006 AR 2 Siennica Królewska Duża, numer ew. działki: 115, 10, 1/2, 2/1, 4/2, 3/1, 5/2, 6/1, 7/1, 11/2, 12/2, 15/2, 16/2, 19/1, 20/1, 44/1, 12/1, 15/1, 16/1,

– Jednostka ew. 060610_2 Siennica Różana, obręb ewidencyjny 0007 Siennica Królewska Mała, numer ew. działki: 12/2, 9/4, 8/3, 7/3, 6/2, 5/2,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

– Jednostka ew. 060605_2 Krasnostaw- obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, numer ew. działki: 449(449/1), 517(517/1), 518(518/1), 519(519/1), 520(520/1), 521/1(521/3), 521/2(521/5), 522(522/1), 523(523/1), 524(524/1), 525/1(525/3), 525/2(525/5), 526(526/1), 527/2(527/3), 528(528/1), 529(529/1), 530(530/1), 531(531/1), 532(532/1), 533(533/1), 534(534/1), 535/1(535/4), 535/2(535/6), 536(536/1), 537/3(537/4), 538/1(538/4), 538/2(538/6), 538/3(538/8), 539(539/1), 540(540/1), 541(541/1), 542(542/1), 543(543/1), 544(544/1), 545(545/1), 1002(1002/1), 546/1(546/2), 547(547/1), 548(548/1), 549(549/1), 550/4(550/7), 550/2(550/5), 551/1(551/4), 551/2(551/6), 552(552/1), 551/3(551/8), 553(553/1), 554/2(554/3), 554/1(554/5), 555(555/1), 556(556/1), 557(557/1), 558(558/1), 559/1(559/3), 559/2(559/5), 560(560/1), 561/1(561/4), 561/2(561/6), 561/3(561/8), 562(562/1), 563(563/1), 565/3(565/5), 688/1(688/7), 694/6(694/17), 694/5(694/19), 695/1(695/4), 839/3(839/8), 839/3(839/7), 839/4(839/5), 875(875/1), 876(876/1), 841/3(841/5), 841/4(841/7), 842/1(842/3), 843/2(843/4), 843/1(843/6), 843/3(843/8), 877(877/1), 878(878/1), 888(888/1), 889(889/1), 890/1(890/3), 890/2(890/5), 891/1(891/3), 891/2(891/5), 892(892/1), 893(893/1), 894(894/1), 895(895/1), 896/1(896/3), 897/4(897/5), 898/1(898/3), 867(867/1), 834(834/1), 1009(1009/1), 837(837/1), 568(568/1), 569(569/1), 570/3(570/5), 571(571/1), 572(572/1), 576/1(576/3), 576/2(576/5), 577/6(577/11), 577/10(577/13), 578(578/1), 579(579/1), 584/1(584/4), 584/2(584/6), 585(585/1), 586/1(586/4), 586/2(586/6), 587(587/1), 588(588/3), 589/1(589/2), 590/1(590/2), 591/2(591/3), 591/1(591/5), 592/2(592/4), 620/3(620/7), 621/3(621/4), 621/1(621/6), 621/2(621/8), 622(622/1), 624(624/1), 625(625/1), 626(626/1), 627(627/1), 1003/2(1003/5), 1003/1(1003/3), 628/2(628/3), 628/1(628/5), 629(629/1), 630(630/1), 631/1(631/3), 632/1(632/3), 1011(1011/13), 634(634/1), 660(660/1), 661/1(661/3), 661/2(661/5), 662(662/1), 669/1(669/3), 670/1(670/3), 670/2(670/5), 671/1(671/3), 671/2(671/5), 676(676/1), 677(677/1), 678/1(678/3), 678/2(678/5), 679(679/1), 680(680/1), 681(681/1), 684(684/1), 685/1(685/3), 686(686/1), 687(687/1), 688/3(688/4), 688/5), 694/3(694/13), 694/11(694/15), 902(902/1), 903/1(903/6), 903/3(903/8), 903/4(903/10), 903/5(903/12), 904(904/1), 905(905/1), 907(907/1), 908(908/1), 910(910/1), 911(911/1), 912(912/1), 913(913/1), 914(914/1), 915(915/1), 917(917/1), 918(918/1), 919(919/1), 920(920/1), 921(921/1), 922(922/1), 923(923/1), 1001(1001/1), 924(924/1), 925(925/1), 926/1(926/3), 927/1(927/3), 928(928/1), 929(929/1), 930(930/1), 931(931/1), 1005(1005/1), 932/1(932/3), 933(933/1), 934/2(934/3), 935(935/1), 936(936/1), 937(937/1), 938/2(938/3), 939/2(939/3), 940/2(940/3),

– Jednostka ew. 060610_2 Siennica Różana, obręb ewidencyjny 0006 AR 2 Siennica Królewska Duża, numer ew. działki: 446(446/1), 447(447/1), 448(448/1), 51(51/1), 444(444/1), 425(425/1), 423(423/1), 2/2(2/3), 7/2(7/3), 11/3(11/4), 12/3(12/4), 15/3(15/5), 16/3(16/4), 19/2(19/3), 20/2(20/3).

– Jednostka ew. 060610_2 Siennica Różana, obręb ewidencyjny 0007 Siennica Królewska Mała, numer ew. działki: 12/1(12/9), 12/3(12/7), 9/5(9/6), 7/4(7/5), 6/3(6/4), 5/3(5/4).

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

Jednostka ew. 060605_2 Krasnostaw, obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, numer ew. działki:

Czasowe zajęcie związane z:

1. Przebudowę skrzyżowań: 1000, 592/3, 619, 620/1.

2. Przebudowę zjazdów: 449(449/2), 517(517/2), 518(518/2), 519(519/2), 520(520/2), 521/1(521/4), 521/2(521/6), 522(522/2), 523(523/2), 524(524/2), 525/1(525/4), 525/2(525/6), 526(526/2), 527/2(527/4), 528(528/2), 529(529/2), 530(530/2), 531(531/2), 532(532/2), 533(533/2), 534(534/2), 535/1(535/5), 535/2(535/7), 536(536/2), 537/3(537/5), 538/1(538/5), 538/2(538/7), 538/3(538/9), 539(539/2), 540(540/2), 541(541/2), 542(542/2), 544(544/2), 545(545/2), 1002(1002/2), 546/1(546/3), 547(547/2), 548(548/2), 549(549/2), 550/4(550/8), 550/2(550/6), 551/1(551/5), 551/2(551/7), 552(552/2), 551/3(551/9), 553(553/2), 554/2(554/4), 554/1(554/6), 555(555/2), 556(556/2), 557(557/2), 558(558/2), 559/1(559/4), 559/2(559/6), 560(560/2), 561/1(561/5), 561/2(561/7), 561/3(561/9), 562(562/2), 563(563/2), 565/3(565/6), 565/4, 567/2, 688/1(688/8), 694/5(694/20), 695/1(695/5), 839/3(839/9), 875(875/2), 876(876/2), 841/3(841/6), 841/4(841/8), 842/1(842/4),

843/2(843/5), 843/1(843/7), 843/3(843/9), 877(877/2), 878(878/2), 879, 882/1, 882/2, 883, 884, 885, 886, 887/2, 888(888/2), 889(889/2), 890/1(890/4), 890/2(890/6), 891/1(891/4), 891/2(891/6), 892(892/2), 893(893/2), 894(894/2), 895(895/2), 896/1(896/4), 897/1, 897/4(897/6), 898/1(898/4), 811/2, 1009(1009/2).

568(568/2), 569(569/2), 570/3(570/6), 571(571/2), 572(572/2), 576/1(576/4), 576/2(576/6), 577/6(577/12), 577/10(577/14), 578(578/2), 579(579/2), 580/1, 580/2, 581, 582, 583/1, 584/1(584/5), 584/2(584/7), 585(585/2), 586/2(586/7), 587(587/2), 588(588/4), 589/1(589/3), 590/1(590/3), 591/2(591/4), 591/1(591/6), 592/2(592/5), 621/3(621/5), 621/1(621/7), 621/2(621/9), 622(622/2), 624(624/2), 625(625/2), 627(627/2), 1003/1(1003/4), 628/2(628/4), 628/1(628/6), 629(629/2), 630(630/2), 631/1(631/4), 632/1(632/4), 1011(1011/14), 634(634/2), 660(660/2), 661/1(661/4), 661/2(661/6), 662(662/2), 669/1(669/4), 670/1(670/4), 670/2(670/6), 671/1(671/4), 671/2(671/6), 676(676/2), 677(677/2), 678/1(678/4), 678/2(678/6), 679(679/2), 680(680/2), 681(681/2), 684(684/2), 685/1(685/4), 686(686/2), 687(687/2), 688/3(688/6), 694/11(694/16), 902(902/2), 903/1(903/7), 903/3(903/9), 903/4(903/11), 903/5(903/13), 904(904/2), 905(905/2), 907(907/2), 908(908/2), 910(910/2), 911(911/2), 913(913/2), 914(914/2), 915(915/2), 917(917/2), 918(918/2), 919(919/2), 920(920/2), 921(921/2), 922(922/2), 923(923/2), 1001(1001/2), 924(924/2), 925(925/2), 926/1(926/4), 928(928/2), 929(929/2), 930(930/2), 931(931/2), 1005(1005/2), 933(933/2), 934/2(934/4), 935(935/2), 936(936/2), 937(937/2), 938/2(938/4), 939/2(939/4), 940/2(940/4),

3. Przebudowę dojazdów do furtek: 518(518/2), 523(523/2), 539(539/2), 547(547/2), 551/2(551/7), 554/2(554/4),

569(569/2), 570/3(570/6), 577/6(577/12), 587(587/2), 591/2(591/4), 627(627/2), 903/4(903/11),

4. Przebudowę instalacji elektroenergetycznej: 528(528/2), 530(530/2), 531(531/2), 580/1, 583/1, 586/2(586/7), 587(587/2).

5. Przebudowa sieci telekomunikacyjnej: 592/3, 619, 620/1, 878(878/2), 879, 1009(1009/2).

6. Przebudowa mostu, umocnienie rzeki: 838, 867(867/2), 834(834/2).

Jednostka ew. 060610_2 Siennica Różana, obręb ewidencyjny 0006 AR 2 Siennica Królewska Duża, numer ew. działki:

Czasowe zajęcie związane z:

1. Przebudowę zjazdów: 1/1, 4/1, 8, 9, 13, 14, 17, 445, 2/2(2/4), 7/2(7/4), 11/3(11/5), 12/3(12/5), 15/3(15/6), 16/3(16/5), 19/2(19/4), 20/2(20/4), 10.

2. Przebudowa mostu, umocnienie rzeki: 77, 444(444/2), 442, 425(425/2).

Jednostka ew. 060610_2 Siennica Różana, obręb ewidencyjny 0007 Siennica Królewska Mała, numer ew. działki:

Czasowe zajęcie związane z:

1. Przebudowę skrzyżowań: 961/1.

2. Przebudowę zjazdów: 12/1(12/12/8), 9/3, 8/2, 7/2, 6/1, 5/1, 12/3(12/8), 9/5(9/7), 8/4, 7/4(7/6),

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze w tym.: wytyczenie geodezyjne obiektu budowlanego, zabezpieczenie drzew niepodlegających wycince, zdjęcie wierzchniej warstwy urodzajnej, wycinanie drzew i krzewów kolidujących z zakresem inwestycji, rozbiórkę istniejących obiektów budowlanych, tj. istniejące nawierzchnie dróg i zjazdów/chodników, ogrodzenia/bramy/furtki, przepustów, rozbiórkę elementów obiektu mostowego tj. płyty pomostu, korpusów, skrzydeł, elementów wyposażenia mostu, wykonanie robót ziemnych, wykonanie poszerzeń istniejącej konstrukcji nawierzchni, wykonanie wzmocnienia istniejącej konstrukcji nawierzchni, wykonanie podbudów mineralnych oraz stabilizowanych spoiwem, wykonanie nawierzchni dróg, przebudowę skrzyżowań z drogami publicznymi, budowę / przebudowę zjazdów, budowę chodników oraz peronów przystankowych, budowę / przebudowę przepustów pod koroną drogi, budowę / przebudowę przepustów pod zjazdami, budowę / przebudowę odwodnienia drogi, przebudowę mostu na rzecze Siennica wraz z umocnieniem koryta rzeki, zabezpieczenie / przebudowę kolidujących sieci uzbrojenia terenu, wprowadzenie stałej organizacji ruchu drogowego (oznakowanie poziome i pionowe, urządzenia bezpieczeństwa ruchu).

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw, tel. 082 576 72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Boją się odoru i biogazowni. Nie chcą zmian w planie

GMINA KURÓW Mieszkańcy gminy złożyli liczne uwagi do proponowanych zmian planistycznych, które pozwoliłyby na rozbudowę gospodarstw rolnych i lokalizację dużych biogazowni. Przeciwnicy inwestycji zawiesili nawet skierowany w stronę radnych baner „mówimy nie biogazowni!”

Radosław Szczęch

Jeden z młodych rolników z Dęby w gminie Kurów hoduje krowy mleczne i planuje rozbudowę swojego gospodarstwa. Na działkach pomiędzy Wólką Nowodworską i Posiołkiem (na północ od S17) lokalny inwestor chciałby postawić nowe obory oraz biogazownię o dużej mocy. Mieszkańcy Wólki obawiają się negatywnego wpływu tego przedsięwzięcia na środowisko, a przede wszystkim na komfort ich życia. Przekonują, że po jego rozbudowie przyjdzie im mierzyć się z fetorem, a na rodzaj wsadu do biogazowni żadnego wpływu mieć nie będą. Dlatego starają się za wczasu zablokować zmiany w miejscowym planie.

Petycja i protest. Presja na radnych

- To my, mieszkańcy Wólki Nowodworskiej a w dalszej kolejności całej gminy poniesiemy negatywne skutki zmian w prawie lokalnym dopuszczającym lokalizację takich uciążliwych inwestycji - piszą protestujący, wskazując na spodziewane obniżenie jakości życia, oddziaływanie biogazowni na ich zdrowie, a nawet degradacji środowiska naturalnego. Pod petycją przeciw zmianom w miejscowym planie, przeciw biogazowni, podpisało się już ponad 40 osób.

Część z nich złożyła już swoje liczne uwagi do planu, które w ciągu najbliższych trzech miesięcy mają zostać rozpatrzone przez gminnych urzędników. Po uwzględnieniu lub odrzuceniu poszczególnych uwag przez radę gminy, zapadanie decyzja o zmianach w planie.

Grupa protestujących niedaleko budynku Urzędu Gminy Kurów wywiesiła baner z hasłem „radni Kurowa, cała gmina na was patrzy, nie dla biogazowni!”, który został niedawno uszkodzony przez nieznaną sprawcę. W gminie rozposzczelniane są także plotki o tym, **JAKOBY TAJEMNICZE OSOBY MIAŁY NISZCZYĆ MIENIE MIESZKAŃCÓW WYSTĘPUJĄCYCH PRZECIW ROLNICZYM INWESTYCJOM.** Puławska policja potwierdziła jedynie, że w tym miesiącu doszło do uszkodzenia dwóch opon w aucie prowadzonym przez mieszkankę gminy Kurów. Powody tego uszkodzenia nie są znane.

Obornik tak, odpady nie

Zgodę na reprezentowanie interesów protestujących rozważa miejscowe stowarzyszenie „Zielone PoWiśle”, posiadające doświadczenie



Baner przeciw nowej biogazowni zawieszony na jednym z budynków tuż przy Urzędzie Gminy w Kurowie

FOT. NADESŁANE



Posiołek to jedno z najmniejszych sołectw w gminie Kurów oraz całym województwie, leżące niedaleko Wólki Nowodworskiej oraz granicy z sąsiednią gminą Końskowola. Kilka set metrów od budynków może powstać duże gospodarstwo hodujące bydło oraz biogazownia

FOT. RS/ARCHIWUM

w podobnych sprawach na terenie powiatu puławskiego. Jego prezes, Janusz Próchniak, zwraca uwagę na to, że zgodnie z rozporządzeniem

ministra rolnictwa z jesieni zeszłego roku, do biogazowni mogłyby trafiać nie tylko produkty uboczne z lokalnego gospodarstwa. **OBAWY**

BUDZI MOŻLIWOŚĆ WRZUCANIA DO NIEJ ODPADÓW POUBOJOWYCH, które mogą powodować największe uciążliwości zapachowe.

- Zawsze przy tego typu inwestycjach pojawiają się zapewnienia o znakomitej ekologii i wszelakich dobrodziejstwach, ale ja w składane deklaracje mówiące o tym, że wsadom do biogazowni będzie wyłącznie obornik i gnojowica nie wierzę. Osobiście nie mam nic przeciwko budowie biogazowni, ale w miejscach, gdzie nie będą one uciążliwe dla okolicznych mieszkańców - tłumaczy Janusz Próchniak.

Nie tylko Posiołek?

Jak dodaje, według sygnałów, które otrzymuje, **BIOGAZOWNIE PLANOWANE SĄ** nie tylko w okolicach Wólki Nowodworskiej, ale także w pobliskim **CHRZĄCHOWIE I NOWYM POŻOGU** w gminie Końskowola. - Wtedy wysoce prawdopodobne byłoby, że nieprzyjemny odór obejmie cały powiat - ocenia, wskazując na tzw. poferment, który właściciele biogazowni rolniczych lubią rozwozić na pola, by opróżnić magazyn przed kolejnym wrzutem. Jako rozwiązanie rozsądniejsze od budowy dużych biogazowni, prezes ZP zalecałby stawianie na mniejsze, do 100 kW mocy, które to jego zdaniem wystarcząłyby na rolnicze potrzeby.

- Sam pomysł na inwestycje tego typu w naszych gminach, ze względu na walory przyrodnicze i aspekty ekonomiczne, jest nieporozumieniem. W przypadku powstania biogazowni, wartość działek budowlanych spadłaby na łeb na szyję - prognozuje Janusz Próchniak.

Wójt wierzy w naukowe argumenty

Tymczasem wójt Kurowa, Arkadiusz Małecki, do sprawy budowy biogazowni podchodzi ze spokojem. Za nim już jedno spotkanie z protestującymi, do którego doszło w zeszłym tygodniu. - Przeanalizujemy wszystkie uwagi, które do nas wpłynęły. Jesteśmy również w kontakcie z naukowcami, autoritetami w dziedzinie produkcji biogazu, jak prof. Jacek Dach z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wokół tej sprawy narosło już wiele mitów, np. co do wielkości inwestycji. To, że plan dopuszcza 2 MW to nie znaczy, że tej wielkości biogazownia powstanie - tłumaczy wójt. Jak dodaje, w trakcie głosowania nad uchwałą o zmianach w planie radni będą mieli wolną rękę. - Żadnej dyscypliny nie będzie - zapewnia. Decyzji w sprawie zmian w planie dla Wólki Nowodworskiej i Posiołka możemy spodziewać się pod koniec roku.

Dziecko poza obwodem? Rodzice muszą dopłacić za dowóz

Przez lata gmina solidarnie opłacała dowóz dla wszystkich dzieci, ale w tym roku lokalne władze postanowiły to zmienić pozbawiając pomocy uczniów uczęszczających do placówek spoza swojego obwodu. Za ich dowóz rodzice mieli płacić ok. 200 zł miesięcznie, ale po negocjacjach stanęło na 100 zł



Nieco obniżyć koszty może również planowany zakup gminnego busa, ale ten uzależniony jest od uzyskania

dotacji z funduszu dla osób niepełnosprawnych. Władze liczą na to, że pojazd pojawi się w przyszłym roku.

REKLAMA

Opole Lubelskie, dn. 27.09.2024

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie „Przemysłowa”

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie „Przemysłowa” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 27.09.2024 r. do 30.10.2024 r.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **15.10.2024 r.** o godzinie **16.00**, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie,
- dyżur projektanta planu w dniu **22.10.2024 r.** w godzinach **16:00-17:00** pod nr telefonu **731 722 796**.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, pok. Nr 2017, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne, Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) i na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Burmistrza Opola Lubelskiego:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@opolelubelskie.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrzynki podawczej: /0612053/umopole, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne, Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) lub w siedzibie Urzędu. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający taki posiadają, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat@opolelubelskie.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikacyjnym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Opola Lubelskiego.

Administratorem danych osobowych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych. Kontakt: iod@opolelubelskie.pl Pełna treść klauzuli jest dostępna pod adresem: https://umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl oraz na tablicy ogłoszeń. Zgodnie z art. 8a ust. 1 w związku z przetwarzaniem przez burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.3)), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Radosław Szczęch

Wgminie Wojciechów w powiecie lubelskim do szkół podstawowych chodzi blisko 600 uczniów spośród których ponad 50 uczęszcza do innej szkoły, niż wynika z przypisanego obwodu. Dotyczy to głównie dzieci ze Stasina i Starego Gaju, których rodzice zamiast do placówek w Palikijach i Łubkach, zapisali je do lepiej ocenianej szkoły w Wojciechowie. Przez lata taki wybór nie wiązał się z konsekwencjami finansowymi, bo gmina solidarnie opłacała dowozy zarówno dzieciom obwodowym jak i pozaobwodowym.

W tym roku od tej zasady lokalne władze odstąpiły zrzucając na rodziców pełny koszt dowozu obliczony na 200 zł. O tej nowej, niespodziewanej opłacie, rodziców gmina poinformowała tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego wywołując powszechne oburzenie.

- Nie rozumiem jak można było potraktować nas w taki sposób. Jest nam bardzo przykro. Odnoszę wrażenie, że władze gminy nie traktują nas uczciwie - mówi nam jedna z mam ze Stasina, która prosiła nas o anonimowość. - Tak się po prostu nie robi. Komunikacja z mieszkańcami zawiodła na całej linii - uzupełnia Bogusław Grzelak, radna gminy Wojciechów,

która otwarcie krytykuje nie tylko sposób rozmowy z rodzicami, ale także organizację przetargu na dowóz dzieci. - Dopuszczono do tego, by wygrał najdroższy przewoźnik. Tak być nie powinno - dodaje.

Problem w tym, że na drugi przetarg gmina nie miała już czasu. Zapytanie ofertowe w sprawie dowozu ukazało się dopiero 12 sierpnia, nieco ponad pół miesiąca przed startem roku szkolnego. Na domiar złego okazało się, że najtańsza z ofert (która i tak przebijala zeszłoroczną o prawie 40 proc.) oraz ta nieco droższa - zostały wycofane. Gmina została zmuszona do podpisania umowy z najdroższym przewoźnikiem, firmą Rago z gminy Jeziorzany. Ta zarządzała 200 zł brutto za bilet miesięczny, co było wzrostem o połowę w stosunku do poprzedniego roku szkolnego.

Rodzice na taki wydatek nie byli przygotowani, nie znali również powodów skasowania przywileju, z którego korzystali od wielu lat. Gdy zaczęli głośno krytykować decyzję władz Wojciechowa, wójt zaczął szukać kompromisu.

- Po rozmowach z rodzicami i wysłuchaniu ich argumentów zaproponowaliśmy podzielenie się kosztami w proporcji pół na pół. Spróbujemy udziwnić ten koszt jeszcze w tym roku, co i tak

stanowi około 50 tys. rocznie tylko dla dzieci nieuprawnionych (do bezpłatnych dowozów red.) według prawa oświatowego. Dla rodzica będzie to koszt około 100 zł miesięcznie, drugie 100 zł gmina jeszcze w tym roku weźmie na siebie - tłumaczy Artur Markowski, wójt Wojciechowa. Warunkiem miało być zebranie ok. 40 dzieci do przewozu na tych warunkach.

Tutaj powstał kolejny problem. Po ogłoszeniu nowych cen biletów, część rodziców uznała, że taniej będzie im wozić swoje pociechy samochodem lub poprosić o pomoc rodzinę. Tymczasem ci, którzy takiej alternatywy nie mieli, zaczęli gorączkowo szukać sprzymierzeńców w podobnej sytuacji, by zebrać listę deklaracji w wyznaczonym czasie, czyli w kilka dni. - Robimy co możemy, żeby się skrzyknąć, ale nie wiem, czy uzbieramy tych 40 uczniów. Gmina nam nie ułatwia - mówiła nam mieszkanka Stasina.

Wójt Markowski powtarza, że gmina „może, ale nie musi” pomagać rodzicom uczniów spoza obwodu. Nastroszył wśród mieszkańców to nie poprawia. Zwłaszcza, że nikt im nie tłumaczy w jakiej sytuacji finansowej znajduje się gmina. Według Bożeny Pajduszewskiej, z-cy wójta, szukanie oszczędności to skutek presji ze strony radnych, którzy oczekają

szybkiej poprawy ekonomicznych wyników. Rodzice z kolei przypominają o tegorocznych podwyżkach dla urzędników. - Skoro gminę było na to stać, to powinna poradzić sobie także z dowozami - słyszymy od jednej z mieszkank.

Wiemy już, że w terminie zebrano 33 deklaracje od rodziców gotowych do płacenia za bilety miesięczne. Władze gminy uznają, że jest to liczba wystarczająca. Żeby uspokoić rodziców urzędnicy proponują im umowy gwarantujące pokrywanie przez gminę połowy kosztów biletu miesięcznego - bez względu na jego cenę, do końca obecnego roku szkolnego. - Będziemy refundowali te koszty rodzicom. Mogą być tego pewni - podkreśla Bożena Pajduszewska. Wystarczy udać się do szkoły, wskazać numer konta bankowego i podpisać umowę. Gmina zapewni zwrot połowy kosztów biletu miesięcznego po otrzymaniu dowodu jego zakupu. Kompromis ma obowiązywać od października.

Dodatkowo, w ciągu najbliższych tygodni Wojciechów zamierza ogłosić ponowny przetarg na transport dzieci do szkół, co może zakończyć się zerwaniem umowy z Rago. Taki scenariusz, co ważne, nie kasuje deklaracji gminy o finansowym wsparciu dowozów.

Będzie lepsza droga nad zalew. Prace już ruszyły

Chaszcze zostały wykarczowane, stara siatka zdemontowana, szpecące budy wyburzone, teren jest równany. Trwa przebudowa tzw. drogi do strzelnicy, czyli m.in. fragment prowadzący do zalewu miejskiego w Zamościu

To wszystko, co dzieje się w bezpośrednim sąsiedztwie Rotundy Zamojskiej i znajdujących się tu obok ogródków działkowych, to prace prowadzone w ramach dużej inwestycji drogowej, największej z tegorocznych realizowanych w mieście.

Jej zasadniczą część stanowi przebudowa ulicy Lwowskiej (w trakcie realizacji jest już drugi etap), drugą budowa ulic Ładnej, Chrobrego, Andersa, Grechuty i bocznej Granicznej, zaś trzecią rozbudowa tzw. drogi do strzelnicy.

Przetarg na realizację każdego z elementów tego dużego zadania wartego łącznie ok. 30 mln złotych (blisko



Po zakończeniu prac obecna droga z betonowych płyt prowadząca do zalewu będzie wyrównana, a jej pobocza uporządkowane

90 procent stanowi dotacja z Polskiego Ładu) wygrała firma DROGMOST z Mokrego. Prace w rejonie Rotundy

zobowiązała się wykonać za ok. 6 mln zł. Już ruszyły. Teoretycznie powinny zakończyć się jesienią przyszłego roku.



Możliwe jednak, że prace w rejonie Rotundy, działek i zalewu zakończą się wcześniej.

Co tam zaplanowano? Położona ma być nowa nawierzchnia z betonu asfaltowego i kostki brukowej, po-

wstaną pobocza, także trasy dla pieszych i rowerzystów oraz zjazdy i dojścia do furtek. Pojawi się nowe oświetlenie, a także oznakowanie poziome i pionowe.

Co ważne, zwłaszcza dla osób dojeżdżających na

Ten plac zostanie zagospodarowany na parking

FOT. ANNA SZEWC

działki, a latem nad zalew, zagospodarowany na parking zostanie plac przy wjeździe do ogródków. Samochody często tam stały, ale całość nie wyglądała jak parking z prawdziwego zdarzenia. To się zmieni. Ten teren został już wyrównany. Metalowe słupki i szlabany zlikwidowane. Wyburzono także kolidujące z projektem szpecące budynki. W ramach inwestycji konieczne jest wycięcie części drzew, ale w projekcie zaplanowano nasadzenia zastępcze.

AK

Zostań śmiesznym doktorem - lecz uśmiechem. Dr Clown rekrutuje

Uśmiech nie zastąpi terapii, ale może bardzo pomóc w leczeniu. Dlatego właśnie działa Fundacja Doktor Clown, której wolontariusze w całej Polsce odwiedzają m.in. szpitalne oddziały dziecięce. Właśnie rekrutują ludzi do pracy w naszym regionie.

Poszukiwane są osoby empatyczne, otwarte na nowe wyzwania, które są gotowe poświęcić swój czas, by pomagać pacjentom w myśl zasady, że „uśmiech leczy na poważnie”. Działając w całej Polsce, również w naszym regionie, Fundacja Doktor Clown jest szczególnie zainteresowana zgłoszeniami chętnych do wolontariatu w Lublinie, Zamościu, Łęcznej, Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu Podlaskim, Chełmie i Hrubieszowie.

Ci, którzy zdecydują się dołączyć do zespołu, docierającego z terapią do blisko 150 szpitali i placówek medycznych, zostaną oczywiście przeszkoleni. A później



Fundacja Dr Clown to zespół wolontariuszy pracujących stale przez cały rok. Dzięki wsparciu darczyńców od 25 lat wywołuje uśmiech na twarzach chorych dzieci, seniorów i osób z niepełnosprawnością



FOT. FUNDACJA DR CLOWN

będą mieli okazję przekonać się, jak ważne są ich działania.

– Spotkania z Doktorami Clownami oprócz chwil radości oraz uśmiechu przywracają poczucie bezpieczeństwa i pewności siebie, wzmacniają motywację do walki z chorobą oraz smutkiem. Nie da się przecenić znaczenia empatycznej rozmowy czy po prostu obecności, szczególnie w przypadku osób chorych, przebywających w szpitalach, które znajdują się w stanie silnego stresu i, bardzo często, lęku. I nie chodzi tylko o obecność bliskich, którzy, również zestresowani i zdeenerwowani, nie zawsze są w stanie udzielić niezbęd-

nego wsparcia, którego sami też potrzebują – mówi Agata Bednarek, prezeska Fundacji Dr Clown.

By zostać wolontariuszem, trzeba mieć ukończone 18 lat. Górnej granicy wieku nie ma. Potrzebne jest również aktualne badanie do celów sanitarno-epidemiologicznych lub zgoda na jego wykonanie w najbliższym czasie, zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego, a także zaświadczenie od lekarza o braku przeciwwskazań do bycia wolontariuszem.

Więcej informacji oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej fundacji drclown.pl.

OPRAC. AK

Pomnik psa królowej do remontu. Wybrali wykonawcę

Firma z Radecznicy zajmie się odrestaurowaniem pomnika psa Marysieńki Sobieskiej, znajdującego się na wyspie kościelnego stawu w Zwierzyńcu

Przetarg, o którym już pisaliśmy, został rozstrzygnięty. Problemów nie było, bo zgłosiła się do niego jedna firma, a jej oferta zmieściła się w założonej przez samorząd kwocie. Przypomnijmy, że na remont pomnika gmina Zwierzyniec **PLANOWAŁA WYDAĆ OK. 400 TYS. ZŁ**, bo wcześniej zdobyła wysoką, sięgającą 98 proc. kosztów dotację na ten cel z Polskiego Ładu.



Wykonawca, firma z Radecznicy, ma na wykonanie prac 13 miesięcy. Jej pracownicy wyrównają i wypozi-

Pomnik psa Marysieńki Sobieskiej ma kształt prostopadłościennego bloku na kwadratowej płycie, zwieńczonego podwójną plintą, na której znajduje się gzyms z trójkątnym naczółkiem

FOT. UMIG ZWIERZYNIC

mują płyty podstawy rzeźby, wypionują pomnik, który lekko się przechylił. W planie jest również oczyszczenie całości i uzupełnienie ubytków. Teren wokół ma być upo-

rządkowany. Całość zostanie objęta 60-miesięczną gwarancją.

Pomnik ten stoi na wyspie w parkowym stawie obok barokowego kościoła. Został wykonany z piaskowca na początku XIX wieku. Wieść niesie, że jest związany z przeniesieniem w tym czasie Zarządu Ordynacji Zamojskich do Zwierzyńca i rozpoczęciem urządzania ogrodu i parku. Miał być symbolem teatru na wodzie, który założyła Maria Kazi-

mera. Ale jest też hipoteza mówiąca o tym, że rzeźba stoi w miejscu pochówku psa królowej.

To trzeci i ostatni zabytek, który Zwierzyniec zamierza ratować dzięki wsparciu z Polskiego Ładu dla Zabytków. W sierpniu zostały podpisane umowy na wykonanie robót w kościołach św. Jana Nepomucena w Zwierzyńcu (potrwają do lata 2025) i parafialnym w Topólczy (termin zakończenia to sierpień 2026).

AK

Im więcej, tym lepiej. Plan na kolejne spółdzielnie socjalne

Jest takich podmiotów kilka. Gdyby powstało więcej, kolejne osoby, z różnych względów wykluczone społecznie, mogłyby znaleźć pracę i zmienić swoje życie. Temu ma służyć projekt realizowany przez Centrum Integracji Społecznej w Zamościu

Wymyśliła go Barbara Gajos, kierownik zamojskiego CIS. Wystarała się też o pieniądze na realizację. Dzięki blisko 22 tys. zł z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej projekt „Razem dla ekonomii społecznej” już wystartował.

– Chcemy dzięki niemu podnieść w naszym mieście świadomość na temat korzyści wynikających z działalności spółdzielni socjalnych, a także stworzyć warunki, rozwiązania prawne i programy służące temu, by powstawało ich więcej oraz by później utrzymały się, dając zatrudnienie jak największej liczbie osób – tłumaczy pomysłodawczyni projektu, zasiadająca też w zarządzie (pełni tę funkcję nieodpłatnie) spółdzielni socjalnej „Przepis na sukces”, którą tworzą osoby wcześniej korzystające z pomocy CIS.

Barbarze Gajos marzy się, by takich podmiotów było w Zamo-



ściu nie kilka, jak obecnie, ale co najmniej kilkanaście. To możliwe, skoro np. w dużo mniejszej gminie Józefów funkcjonuje 9 spółdzielni socjalnych, tworzących łącznie aż 160 miejsc pracy. Dlatego właśnie,

by zapoznać się ze stosowanymi tam praktykami, niezależnie od realizowanego z ministerialnych pieniędzy projektu, reprezentacja miasta wybrała się ostatnio do Józefowa, a także niewielkiej Jacni, gdzie

Na spotkanie z władzami Józefowa, gdzie spółdzielnie socjalne dają już zatrudnienie ok. 160 osobom pojechali przedstawiciele zamojskiego CIS, także PUP, MCPR oraz urzędu miasta z prezydentem Rafałem Zwolakiem

FOT. PUP ZAMOŚĆ

z sukcesem funkcjonują już dwie spółdzielnie.

Na czym ma polegać zadanie „Razem dla ekonomii społecznej” w wydaniu zamojskim? Jego pierwszą część to szkolenie dla pracowników CIS, na co dzień pracującymi z osobami wykluczonymi społecznie. Podczas warsztatów mają nauczyć się radzenia ze stresem, przeciwdziałania wypaleniu społecznemu, ale też pracy z tzw. trudnym klientem.

Druga część projektu jest adresowana do większej grupy, m.in. przedstawiciele samorządu, także PUP czy MCPR. – Podczas kilku ta-

kich roboczych spotkań w szerokim gronie będziemy wypracowywać propozycje ulepszeń prawnych, programowych i organizacyjnych sprzyjających rozwojowi ekonomii społecznej. Odbędą się też warsztaty, a na koniec, już w grudniu zorganizowana zostanie konferencja z udziałem już kilkudziesięciu osób, podczas której wszystkie wypracowane wcześniej pomysły na rozwiązanie zostaną podsumowane i usystematyzowane – tłumaczy Barbara Gajos.

Kierowany przez nią CIS działa, by integrować zawodowo i społecznie mieszkańców Zamościa. Uczestnikami organizowanych tutaj warsztatów są osoby kierowane przez MCPR, np. długotrwale bezrobotne, byli więźniowie, ludzie z zaburzeniami psychicznymi, często też z problemem alkoholowym, ale też osoby, które z jakichś innych powodów nie potrafią sobie radzić życiowo.

AK

Dyrektorzy zarabiają mniej. Prezydent przyciął dodatki

Do końca wakacji wynosiły od 400 do 1500 zł. Od września dyrektorzy placówek oświatowych w Zamościu mają dodatki motywacyjne w wysokości od 200 do 800 zł. Ratusz zapewnia jednak, że to nie jest żadna obniżka.

Owysokości przyznanych im dodatków dyrektorzy szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowych w Zamościu, np. burs czy Młodzieżowego Domu Kultury dowiedzieli się na początku września. Nie byli o tym uprzedzani, nie było konsultacji. Niektórzy mocno się zdziwili, gdy okazało się, że zamiast 800 zł dostaną 300 albo 800 zamiast 1500 zł.

Z pytaniami o powody wprowadzenia obniżonych stawek zwróciliśmy się do magistratu. Dopytywał o tę kwestię w swojej interpelacji również Janusz Kupczyk, radny Nowej Lewicy z klubu Koalicji Obywatelskiej.

„Nierozumiałe jest takie postępowanie z osobami odpowiedzialnymi za prawidłowe funkcjonowanie placówek. Jednocześnie termin i sposób wprowadzenia tych znaczących obniżek dodatku motywacyjnego, przeprowadzony bez konsultacji z zainteresowanymi i związkami zawodowymi budzi ogromne zaniepokojenie i niezadowo-

lenie” – ocenił radny Kupczyk i poprosił o podanie przyczyn takich a nie innych decyzji, a także zestawienia wcześniejszych i obecnie obowiązujących stawek dodatków.

Prezydent dał mniej, bo... mógł

Odpowiedzi udzielone jemu i naszej redakcji są bardzo zbliżone. W piśmie do Kupczyka podpisanym przez wiceprezydenta Marka Kudelę, a także tym, które naszej redakcji przekazał rzecznik magistratu czytamy, że określenie wysokości dodatku motywacyjnego (tu podano odpowiednie przepisy), przyznawanego na okres nie dłuższy niż rok, leży w kompetencji organu prowadzącego czyli w przypadku Zamościa prezydenta. Poprzednie, niemal dwukrotnie wyższe dodatki obowiązywały do końca sierpnia, więc od września są po prostu nowe.

– Dodatek motywacyjny przyznany dyrektorom szkół i placówek od 1 września 2024 r. do 31 grudnia 2024 roku jest zgodny z obowią-

zującym regulaminem i jest nowym dodatkiem motywacyjnym, a nie „obniżonym dodatkiem motywacyjnym” – zapewnia w przesłanej nam odpowiedzi Jacek Belz, rzecznik prezydenta.

Dodaje też, że ten dodatek nie jest obligatoryjnym składnikiem wynagrodzenia i zależy „od spełnienia warunków określonych w regulaminie wynagradzania nauczycieli”.

– Nadmienić należy, iż zgodnie z ww. regulaminem minimalny przyznany dodatek motywacyjny nie może być niższy od kwoty 50,00 zł, jak stanowi treść § 3 regulaminu. Zgodnie z tym, wszyscy dyrektorzy zamojskich jednostek oświatowych otrzymali dodatek motywacyjny, powyżej minimalnej kwoty określonej w regulaminie, w wysokości przekraczającej kwotę przeciętnego dodatku motywacyjnego otrzymywanego przez nauczycieli – precyzuje Belz. Wyjaśnia jednocześnie, że przyznawanie dodatku motywacyjnego nie wymaga żadnych konsultacji i uzgodnień.

Nowy regulamin, nowe stawki

Rzecznik prezydenta Zamościa zapewnia również, że obecnie na etapie rozmów są zmiany w zapisach „Regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom zatrudnionym w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Miasto Zamość, dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy i niektórych innych składników wynagrodzenia oraz szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość nagród ze specjalnego funduszu nagród”.

Uchwała w sprawie przyjęcia nowego regulaminu przygotowana przez wydział oświaty w porozumieniu ze związkami zawodowymi określić ma wysokość dodatku funkcyjnego zgodnie z warunkami szkoły, a także wysokość procentową kwoty bazowej.

– Natomiast dodatek motywacyjny będzie zwiększony. Obecnie maksymalna

kwota to 1523 zł. Po przyjęciu uchwały będzie to kwota maksymalna 80 proc. kwoty bazowej. Na dzień dzisiejszy to kwota około 4140 zł – zapowiada Jacek Belz i przekonuje, że „zmiany te spowodują możliwość większej motywacji dla dyrektorów jednostek oświatowych, a co za tym idzie podniesienie poziomu edukacji w naszym mieście”.

Była zapowiedź oszczędności

Przypomnijmy, że już na początku wakacji, podczas zwołanej 1 lipca konferencji prasowej odpowiedzialny za oświatę wiceprezydent Marek Kudela mówił dziennikarzom o konieczności „racjonalizowania kosztów”. Poinformował wówczas o trwającej weryfikacji arkuszy organizacyjnych w szkołach, a także analizie tzw. godzin niesubwencyjnych oraz wysokości dodatków.

– Bo wiadomo, że o ile zasadnicza część wynagrodzenia jest określona na poziomie centralnym, o tyle samorządy mają możliwość kształtowania takich elemen-

tów, jak np. dodatki motywacyjne. Te elementy muszą być adekwatne do sytuacji finansowej samorządu. Bo niż demograficzny zbliża się. Co roku jest coraz mniejsza liczba dzieci i młodzieży – wyjaśniał kilkanaście tygodni temu Marek Kudela i już wtedy przyznał, że pieniądze na dodatki będą mniejsze.

ANNA SZEWC

MNIEJ NIŻ KIEDYKOLWIEK

Z przekazanych radnemu Januszowi Kupczykowi danych wynika, że w okresie od 1 września 2023 do 31 stycznia 2024 dodatki motywacyjne wynosiły od 500 do 100 zł. Najniższe dostawali dyrektorzy przedszkoli, nieco wyższe szkół podstawowych, a najwyższe szkół ponadpodstawowych. Między 1 lutego 2024 a 31 sierpnia kształtowały się na poziomie od 400 do 1500 zł. Teraz maksymalny dodatek motywacyjny to 800 zł, a minimalny (przyznany w dwóch przypadkach) to 200 zł. Niektórym dyrektorom ubyło z poborów po 700 zł.

Budowa Sidorskiej drożeje i przedłuża się do 2025 roku

Remont ulicy Sidorskiej potrwa dłużej. Wykonawca zawniósł do urzędników o przesunięcie terminu zakończenia robót na przyszły rok.

To jedna ze strategicznych miejskich arterii, przy której mieści się wiele firm, a także Straż Pożarna czy Akademia Bialska. Prace ruszyły w wakacje i dotyczą odcinka od skrzyżowania z aleją Jana Pawła II, gdzie powstaje rondo turbinowe, do ulicy Kąpielowej. Od tego czasu, zamknięty jest fragment tej drogi do ulicy Mickiewicza.

A to powoduje ogromne korki, zwłaszcza w rejonie ulicy Parkowej. Chociaż ratusz zaleca objazdy aż na ulicę Narutowicza.

Okazuje się, że roboty nie zakończą się w tym roku. A o sprawę dopytywał na środowej komisji rozwoju gospodarczego radny Henryk Grodecki (PiS). – Kiedy my skończymy ten mały kawałek, bo z tego co czytam w zmianach budżetowych, to tak naprawdę nie wiem, kiedy to zrobimy – stwierdził Grodecki.

W projekcie zmiany uchwały budżetowej urzędnicy zdejmują z inwestycji ponad 10 mln zł i przesuwają



ją te środki na kolejny rok. – Wykonawca zwrócił się do

nas z wnioskiem o zmianę terminu realizacji zadania

do maja 2025 roku - odpowiada Renata Tychmanowicz, naczelnik wydziału

dróg w ratuszu. – Zakres

prac zwiększył się o budowę kanalizacji deszczowej. To dopiero podczas robót wyniknęło. To duży kanał wzdłuż alei Jana Pawła II od ulicy Kościuszki, aż do rzeki – precyzuje pani naczelnik. Jednocześnie, wiadomo, że ostatnia warstwa ścieralna nie powinna być układana przy niesprzyjającej pogodzie. – Dlatego przekładamy na przyszły rok. Ale firma na pewno będzie pracowała tak długo, jak tylko warunki pozwolą. Na budowie dużo się dzieje, jest mnóstwo sprzętu i pracowników - zapewnia Tychmanowicz. A inwestycja nie należy do prostych. – Ulica Sidorska, chyba jak żadna inna w mieście naszpikowana jest różnymi sieciami, uzbrojeniem, światłowodami. A tego nie widać - zauważa pani naczelnik.

W międzyczasie, z uwagi na te dodatkowe prace, budowa podrożała o 2 mln zł i obecnie kosztorys opiewa na 15, 1 mln zł. Z tego 5 mln zł to rządowe dofinansowanie, które miasto pozyskało dwa lata temu.

W 2022 roku wyremontowano końcówkę tej wylotówki, od rogatki miasta do alei Solidarności.

(EB)

Brzydkie napisy wandal na dworcu będą usunięte po kilku latach

Wyremontowana w 2017 roku elewacja dworca w Bedlnie Radzyńskim szybko została zdewastowana. Dopiero teraz PKP zamierzają usunąć wulgarne napisy.

W 2017 roku, po kilkunastu latach przerwy na stacji w Bedlnie znów stanęły pociągi. Wcześniej, powiat radzyński był praktycznie odcięty od połączeń kolejowych. Wówczas zmodernizowano też peron i zabytkowy dworzec. Odnowiona została elewacja, wstawiono nowe okna, drzwi i wymieniono dach. Poza tym, kolejowa spółka zrekonstruowała też schody do obiektu. – Te prace wynikały z decyzji wydanej przez nadzór budowlany. Remontem nie było objęte wnętrze budynku – tłumaczył nam kilka lat temu Michał Stilger, ówczesny rzecznik prasowy PKP S.A. Dworzec



pozostaje jednak zamknięty dla pasażerów.

Szybko po tej renowacji, wandalie zdewastowali

obiekt. A wulgarne napisy widnieją do dziś.

Na początku czerwca Daniel Grochowski, wójt gminy

Radzyń Podlaski zwrócił się w tej sprawie do kolejowej spółki. – Wystąpiłem z prośbą o przeprowadzenie prac

remontowych na zniszczonej elewacji dworca, a także o montaż oświetlenia ulicznego w pobliżu budynku - relacjonuje Grochowski. Przypomnijmy, że wandal, którzy zniszczyli elewację dworca, namierzyła policja. A później w 2022 roku trzech mężczyzn, mieszkańcy Radzyna oraz gminy Ulan-Majorat stanęli przed sądem, który ukarał ich pracami na cele społeczne.

Kilka dni temu pismo z odpowiedzią trafiło do samorządu. Wynika z niego, że PKP najpierw musiały uzyskać zgodę konserwatora zabytków na ponowny remont. I już wiadomo, że elewacja ma być wyczyszczona, graffiti usunięte, a mury na nowo pomalowane

i dodatkowo zabezpieczone specjalnym preparatem. Obecnie, spółka czeka na rozstrzygnięcie przetargu w tym zakresie. „Zleciliśmy też montaż oprawy oświetleniowej na słupie przy dworcu” - czytamy w piśmie od PKP. Dziwić może tylko termin realizacji, bo PGE Energetyka Kolejowa ma się tym zająć do lutego 2025 roku.

Mieszkańcy jednak wciąż liczą, że dworzec zostanie otwarty dla podróżnych, choćby zimą. - Skieruję takie pytanie do PKP - zapewnia wójt. Wcześniej, kolej dawała możliwość wynajęcia pomieszczeń dworcowych pod działalność usługowo-handlową, ale chętnych nie było.

(EB)

Lepszy dojazd do szkół i uczelni. Będzie remont Akademickiej

Szykuje się wielka przebudowa ulicy Akademickiej. Na razie urzędnicy czekają na projekt.

Nową nawierzchnię ma zyskać cała droga, czyli blisko 1,7 km. Roboty obejmą też skrzyżowania z ulicami Kopernika i Hallera. Powstaną ścieżki rowerowe i chodniki. Zatoki autobusowe również zmienią swój wygląd. W pakiecie ma być odwodnienie i monitoring

przy szkole podstawowej i IV LO im. S. Staszica. Urzędnicy chcą jeszcze posadzić nowe drzewa przy ulicy.

Pierwotnie ratusz planował przebudowę krótszego odcinka, od ulicy Hallera do ulicy Kopernika. „W związku z rozwiązaniem umowy na projektowanie z dotychczasowym wykonawcą dokumentacji, zmienia się zakres zadania z wydłużeniem planowanej przebudowy do ul. Artyleryj-

skiej” - czytamy w uzasadnieniu zmian budżetowych. Całość szacowana jest na 5,8 mln zł.

Wyłoniony w przetargu projektant będzie miał 8 miesięcy na opracowanie dokumentacji.

Mieszkańcy ulicy Akademickiej już kilka miesięcy temu sygnalizowali zły stan nawierzchni. - Teren zabudowany jest wieloma domami. Na ulicy są dziury, doły, kawał-

ki asfaltu na jezdni - zgłaszali problem na stronie urzędu miasta. Przypomnijmy, że przy tej trasie znajduje się też kampus filii AWF.

W 2020 roku nową warstwę bitumiczną zyskał tylko fragment od skrzyżowania z ulicą Artyleryjską do Kopernika.

(EB)

Stan ulicy Akademickiej kilka miesięcy temu

FOT. CZYTELNIK



Najpierw remont Warszawskiej, teraz remont Biedronki

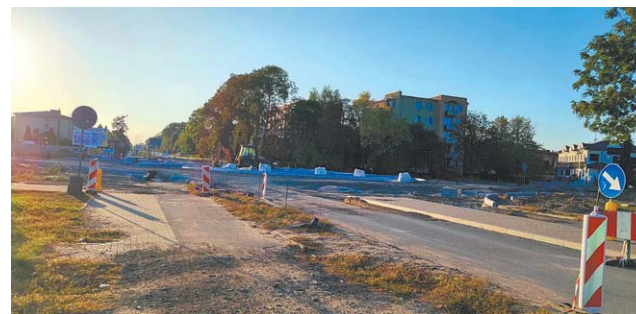
Najpierw zamknęli ulicę Warszawską, a później Biedronkę. Znana sieć zapewnia jednak, że sklep jest w remoncie.

Na początku lipca drogowcy postawili szlabany na ulicy Warszawskiej, bo na skrzyżowaniu z ulicą Artyleryjską trwa budowa ronda turbinowego. To część znacznie większej inwestycji. Na Krznie powstaje bowiem most. Z jednej strony będzie można z niego wyjechać właśnie na ulicę Warszawską, a z drugiej na Koncertową.



Odcinek Warszawskiej wyłączony jest z ruchu od początku lipca. I chwilę potem, zlokalizowana po sąsiedztwie Biedronki też się zamknęła. Ale okazuje się, że nie na

długo. - W tym momencie przeprowadzany jest planowany remont marketu przy ul. Warszawskiej i nie ma on związku z remontem ulicy. Biedronka ma zostać po-



nownie otwarta w połowie października - mówi Tomasz Harasymiuk, starszy menadżer sprzedaży w tej sieci. W obiekcie o powierzchni ponad 1 tys. mkw. zmieni się

ustawienie wysp na owoce i warzywa. Zamontowane zostaną energooszczędne urządzenia chłodnicze. Pojawia się też kasy samoobsługowe.

W wakacje urzędnicy z bialskiego ratusza zapowiedzieli, że odcinek tej ulicy pozostanie zamknięty dłużej niż zakładano, czyli do końca września. Z aktualnego stanu robót można wnioskować, że termin ponownie zostanie przedłużony. - Wykonawca deklaruje zakończenie prac w połowie października - zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka urzędu.

Cała inwestycja wraz z mostem ma być gotowa do końca tego roku.

(EB)

Pan Paweł nie zwiedził pałacu. Winda dla niepełnosprawnych nie działa

Pan Paweł chciał zwiedzić odnowiony pałac Potockich w Międzyrzeczu Podlaskim. Porusza się na wózku inwalidzkim, więc swoją wizytę wcześniej zarezerwował i uprzedził, że jest osobą z niepełnosprawnością. Dopiero gdy przybył na miejsce, okazało się, że winda nie działa.

W lutym największy zabytek Międzyrzecza po blisko 100 latach odzyskał swój dawny blask, który nadali mu właściciele - hrabia Andrzej i Zofia Potoccy. Pałacowe wnętrza pieczołowicie odrestaurowano, a w nich można oglądać wystawy czy zajrzeć do Sow, czyli strefy odkrywania, wyobraźni i aktywności. Wkrótce zaś na stałe będzie można tam podziwiać zbiory Izby Regionalnej Ziemi Międzyrzeckiej.



Przy pałacu zamontowano też windę z myślą o zwiedzających, którzy poruszają się na wózku. W niedzielę zabytek chciał zwiedzić Paweł Iwaniuk z Białej Podlaskiej, na co dzień koordynator ds. dostępności i osób z niepełnosprawnościami w bialskim ratuszu. „Zarezerwowałem wejściówki. Poinformowa-

łem z wyprzedzeniem, że jestem osobą z niepełnosprawnością i chciałem skorzystać z windy. A kiedy nadeszła niedziela, wsiałem do samochodu i ruszyłem do Międzyrzecza” - relacjonuje w swoich mediach społecznościowych Iwaniuk. Gdy pokonał 30 kilometrów, na miejscu okazało się, że winda nie

działa. „Winda to urządzenie, które może się zepsuć. To się zdarza. Szkoda tylko, że stan windy zdiagnozowano dopiero w momencie, kiedy stałem przed wejściem do niej. W obiektach takich jak muzea, stan windy powinien być regularnie sprawdzany, a szczególnie przed weekendem, gdy organizowane

jest zwiedzanie w pałacu” - zauważa pan Paweł. Jego zdaniem, instytucja powinna też o tym fakcie informować na stronie internetowej. „Nie można dopuszczać do sytuacji, gdy ludzie przejeżdżają kilkadziesiąt lub nawet kilkaset kilometrów po nic” - stwierdza mieszkaniec Białej Podlaskiej i przypomina, że każdy zwiedzający jest ważny, a dostępność to obowiązek każdej takiej placówki, która obsługuje klientów.

Urzędnicy z Międzyrzecza przyznają, że do awarii doszło w niedzielę. - Winda do tej pory działała bez zarzutu. Awarię już zgłosiliśmy do serwisu - zapewnia Arkadiusz Myszkowski, zastępca burmistrza. - Przykro nam, że zdarzyło się to w monecie, gdy chciała z niej skorzystać osoba poruszająca się na wózku. Przepraszamy za wszelkie utrudnienia - podkreśla Myszkowski.

Informacja o niedziałającej windzie pojawiła się na profilu facebookowym pałacu po wizycie pana Pawła. A w poniedziałek instytucja zamieściła szersze wyjaśnienia. - Zależy nam, aby każdy bez ograniczeń mógł korzystać z naszego obiektu i oferty. Zawsze bierzemy pod uwagę dobro wszystkich odwiedzających, szczególnie osób niepełnosprawnych. Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, żeby taka sytuacja nigdy więcej się nie powtórzyła - czytamy w komunikacie.

Z kolei, Iwaniuk potwierdza, że w poniedziałek otrzymał telefoniczne przeprosiny od pracowników pałacu.

Remont obiektu kosztował blisko 4 mln zł, z czego 2,2 mln zł to zewnętrzne dofinansowania.

EWELINA BURDA



FOT. PAŁAC / FOT. FB PAŁAC

Koniecznienie muszą wygrać

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W niedzielę o godzinie 16, w ramach piątej kolejki spotkań, Azoty Puławy podejmą Zepter KPR Legionowo

Dla gospodarzy będzie to bardzo ważny mecz. Puławianie spróbują szybko wrócić na właściwe tory. W sobotę bowiem doznali bardzo wysokiej porażki na boisku wicemistrza Polski i lidera rozgrywek Orlen Superligi Industarii Kielce. Szczypiorniści Azotów poszli na wymianę ciosów z mocniejszym i bardziej doświadczonym zespołem z Kielc, wielokrotnym uczestnikiem Ligi Mistrzów i na efekty nie musieliśmy długo czekać. Po pierwszej połowie podopieczni Patryka Kuchczyńskiego przegrywali 18:27. Po końcowej syrenie wynik na tablicy był bardziej dotkliwy – 35:49.

Jest to najwyższa liczba straconych goli przez puławski zespół w trwającym sezonie. Na pocieszenie Kacprowi Adamskiemu i spółce pozostaje fakt, że na razie rzucili najwięcej bramek



wielokrotnemu medaliście mistrzostw Polski i uczestnikowi Ligi Mistrzów z dotychczasowych przeciwników z którymi mierzyli się zawodnicy Talanta Dujszeba-jewa. Na inaugurację Energa

MMTS Kwidzyn rzucił 21 goli, w drugiej kolejce REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 33, a Górnik Zabrze 28. Paradoksalnie, może zabrzmi to nawet komicznie, ale 35 trafień to drugi wynik

pod względem liczby zdobytych bramek przez puławian w trwających rozgrywkach. Górnikowi Zabrze rzucili 30, Gwardii Opole 34, zaś Zagłębiu Lubin 37. Mecze z zabrza-

Po meczu z wicemistrzem Polski Industarią Kielce, w niedzielę przeciwnikiem Azotów będzie ostatni w tabeli Zepter KPR Legionowo

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

zwycięskie, w Opolu przegrany po serii rzutów karnych.

Niedzielną potyczka z Zepter KPR Legionowo to starcie z zespołem, który nadal gra w Orlen Superlidze, mimo że wiosną nie utrzymał się na tym szczeblu rozgrywkowym. Na trzy kolejki przed końcem minionego sezonu ekipa z Legionowa traciła 11 punktów do grupy spadkowej i do przedostatniego zajmowanego przez Zagłębie Lubin. Tym samym spadała z ligi zawodowej. W związku z wycofaniem się głównego sponsora – Grupy Azoty ze wspierania Unii Tarnów, zespół nie miał szans na samodzielne funk-

cjonowanie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Obie strony zdecydowały się na fuzję i Zepter KPR Legionowo nadal występuje w elicie męskiego szczypiorniaka.

Po czterech kolejkach drużyna Michała Prątnickiego nie ma zbyt wielu powodów do radości. Doskonale znany w Puławach wychowanek Krzysztof Tylutki, który występuje w zespole w Legionowa, razem z kolegami nie cieszyli się jeszcze z wygranej. Na koncie ma cztery porażki: z Chrobrym Głogów 22:26, Energa MMTS Kwidzyn 22:26, REBUD KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 32:36 i Górnikiem Zabrze 22:31.

Obie ekipy liczą, że uda im się powiększyć swój dorobek punktowy. Z pełnym szacunkiem dla poziomu sportowego przyjezdnych, ale to zawodnicy trenera Kuchczyńskiego będą faworytem niedzielnej starcia.

(GROM)

Czas na przełamanie

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W trzeciej kolejce AZS AWF Biała Podlaska zmierzy się w sobotę z Jurandem Ciechanów. Pierwszy gwizdek o godzinie 17

Po dwóch seriach gier, co jest zaskoczeniem, podopieczni Marcina Stefańca nie mają ani jednego punktu na koncie. AZS AWF nie miał szczęścia i przegrał, najpierw różnicą jednej bramki z Nielbą Wągrowiec, następnie dwóch, z Handball Stalą Mielec. Białczanie zajmują dopiero 12. miejsce. Każdy, kto oglądał inaugurację w Nielbą, a następnie wyjazdowe spotkanie w Mielcu, odniósł wrażenie, że w obu potyczkach akademikom zabrakło przede wszystkim szczęścia.

W starciu z Nielbą goście zaskoczyli AZS i od początku sprawiali problemy. Odjechali z wynikiem na 4:1, 5:2. Akademicy opanowali sytuację i pierwsza połowa zakończyła się wygraną 14:9. Kłopoty zaczęły się przed końcem, gdy przyjezdni wyszli na 20:19. Ekipa z Wągrowca zagrała bardzo dobrze końcówkę – cztery minuty przed końcówką syreną prowadziła 24:21. Gospodarzom zabrakło czasu na wyrównanie i doprowadzenie do rzutów karnych. Przegrali 23:24.

Z kolei Handball Stal, typowana przez wielu jako główny kandydat do awansu do Orlen Superligi, tak na dobre „odpaliła” dopiero w drugiej czę-

ści meczu. Łukasz Adamiuk i spółka długo wygrywali 3:1, 6:4, 8:7, 9:8. Dopiero po dwóch trafieniach z rzędu mielczanie odrobili straty i wygrali pierwsze 30 minut 10:9. Po zmianie stron miejscowi zaczęli kontrolować wynik. Stal prowadziła 13:9, 21:15, 24:20. Akademicy nie poddawali się w końcówce próbowali odrobić straty. Czasu wystarczyło na doprowadzenie do stanu 23:25.

Po dwóch kolejkach Jurand Ciechanów ma na koncie trzy punkty. Na inaugurację przegrał w Mielcu z Handball Stalą 20:38. Przełamał się przed tygodniem w spotkaniu przed własną publicznością z Olimpią MEDEX Piekary Śląskie zwyciężając 34:27. Już do przerwy Jurand miał dziewięć bramek zaliczki (19:10).

Sobotnie spotkanie będzie dla białczan okazją na przełamanie. W składzie po wakacjach pojawili się nowi zawodnicy, drużyna potrzebuje czasu na zgranie. Każdy kolejny mecz to doskonała okazja aby ten proces się dokonywał. Kibice, którzy zasiadają na trybunach hali przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej bardzo liczą na pierwsze zwycięstwo swoich ulubieńców.

(GROM)

Trzeba poprawić skuteczność

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Już w piątek KPR Padwa Zamość rozegra spotkanie wyjazdowe z SMS ZPRP I Kielce. Mecz rozpocznie się o godzinie 19

Zamościanie pojadą do Kielc z zamiarem rehabilitacji za ostatnią przegraną z Siódmką Miedzią Huras Legnica 22:27. Gospodarze mieli problemy z przejęciem inicjatywy i narzuceniem rywalowi swojego stylu gry. Pod koniec drugiej odsłony udało im się zniwelować straty i nawet wyjść na prowadzenie 21:20 oraz 22:21. Nie udało im się jednak utrzymać korzystnego rezultatu i rozegrali fatalnie końcówkę meczu. W ostatnich siedem minut podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego stracili sześć bramek z rzędu. Nie potrafili też wykorzystać rzutu karnego.

Na koncie Padwy w tym sezonie są tylko dwa punkty, zdobyte na inaugurację w meczu z beniaminkiem I ligi centralnej E.LINK Gwardią Koszalin. W zamojskiej hali OSiR tylko zremisowała w regulaminowym czasie 29:29 mimo że po pierwszej połowie prowadziła 16:11. Do wygranej potrzebow-

ła rzutów karnych, w których zwyciężyła 3:1.

Słabszy początek rozgrywek daje zamościanom dopiero dziewiąte miejsce. Wyprawa do Kielc nie będzie należeć do łatwych. SMS ZPRP I rozpoczął udanie sezon. Na inaugurację ograł u siebie Stal Gorzów Wielkopolski po rzutach karnych 4:3. W regulaminowym czasie był remis 33:33. W niedzielę natomiast zainkasował pierwszy komplet punktów w spotkaniu z KPR Fit Dieta Żukowo zwyciężając 30:24. Kielecką młodzież prowadzi doskonale znany w kraju były reprezentant Polski Mariusz Jurasik. Kielczanie z pięcioma punktami na koncie zajmują wysokie trzecie miejsce, ustępując jedynie liderowi Handball Stali Mielec oraz drugiej w rankingu Nielbie Wągrowiec.

Piątkowe spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie. Zamościanie, po wakacyjnych rozsadach w składzie, nadal szukają właściwego rytmu. W mniejszym lub w większym stopniu zaczyna to już wychodzić, choć w dalszym

ciągu jest nad czym pracować. Z kolejnymi rywalami z Kielc mają ambitne plany i marzy im się namieszać na podium I ligi centralnej. – Pewne elementy w meczach gramy źle. Tak było w spotkaniu z Miedzią, podobnie z Gwardią. W drużynie mamy nowych zawodników, potrzebujemy czasu na zgranie. Nie przypuszczaliśmy, że w dwóch meczach nowego sezonu stracimy cztery punkty. Musimy powoli brać się do roboty – mówi trener Padwy Zbigniew Markuszewski.

O komplet punktów w Kielcach zamościanom nie będzie łatwo. – Obecna grupa piłkarzy z SMS nie jest słabsza niż ta ostatnio. Grają odważnie, konstruuje ciekawe akcje, dużo biegają. Walczą o dobre kontrakty po zakończeniu gry w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Jedziemy walczyć o zwycięstwo. Aby je osiągnąć musimy zagrać solidnie. Naszą bolączką jest skuteczność, szczególnie pierwszej linii – tłumaczy zamojski szkolenowiec.

(GROM)



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Zaczynają granie u siebie

PLS 1. LIGA SIATKARZY

W sobotę o godzinie 17 PZL Leonardo Avia Świdnik zagra z SMS PZPS Spała

Świdniczanie wygrali dwa pierwsze mecze ligowe i liczą na przedłużenie dobrej passy. Zajmują drugie miejsce w tabeli i razem z liderem CHKS Chełm oraz KPS Siedlce. W inaugurację ograli we własnej hali MCKiS Jaworzno 3:1. Przed tygodniem zwyciężyli na wyjeździe AZS AGH Kraków w trzech setach. Z dobrej strony w wygranych spotkaniach zaprezentował się Mariusz Połyński. Był niezawodny w ataku, sprawiał rywalom trudności w przyjęciu zagrywk. Środkowy dobrze czytał grę i kapitanie blokował. W rankingu najlepiej blokujących zajmuje pierwsze miejsce. - Cieszę się, że Mariusz rozgrywa dobre zawody, „muruje” siatkę. Oczywiście wygrywa cały zespół, ale ten zawodnik zasługuje na szczególne wyróżnienie - ocenił siatkarza świdnicki szkoleniowiec, Jakub Guz.

Sobotnie spotkanie PZL Leonardo Avii z uczniami ze Spały otwiera cykl trzech domowych meczów „żółto-niebieskich”. Na 5 października zaplanowane zostało starcie ze spadkowiczem z PlusLigi, Czarnymi Radom (godzina 17). Z kolei mecz z BBTS Bielsko-Biała odbędzie się 10 października, o godzinie 20.30. To spotkanie będzie transmitowane przez stację Polsat Sport 3.

Pierwszy z rywali nie powinien sprawić trudności podopiecznym Jakuba Guza. O możliwościach SMS PZPS Spała przekonali się ostatnio siatkarze CHKS Chełm. Drużyna Krzysztofa Andrzejewskiego wygrała na wyjeździe 3:0. Uczniowie nie postawili zbyt wielkiego oporu, wyniki poszczególnych setów tylko to potwierdzają: 25:15, 25:16 i 25:18. Kibice PZL Leonardo Avii liczą na drugie domowe zwycięstwo i utrzymanie miejsca w czubie tabeli.

(GROM)

Chcą wyrównać rachunki

PLUSLIGA SIATKARZY Trzecim rywalem Bogdanki LUK Lublin w trwającym sezonie będzie Barkom Każany Lwów. Wyjazdowy mecz rozpocznie się w niedzielę o godzinie 20.30

Drużyna ze Lwowa występuje już trzeci sezon w najwyższej lidze w Polsce. Pierwszy w roli gospodarza rozgrywała w Krakowie, w drugim występowała w Wieluniu. W obecnym podejmować będzie rywali w tarnowskiej Arenie Jaskółka. W poprzednich dwóch sezonach popularne „Nietoperze” zaprezentowały się z dobrej strony. W pierwszym roku gry w Polsce zajęły 13., a w drugim 12. miejsce i bezpiecznie utrzymały się PlusLidze. Lwowianie udowodnili w minionych rozgrywkach, że potrafią zwyciężać z czołowymi drużynami w kraju. Wygrali m.in. z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Jastrzębskim Węglem oraz dwa razy z Bogdanką LUK Lublin. Były także i takie mecze, w których tracili punkty z niżej notowanymi drużynami.

Przed sezonem 2024/2025 Barkom Każany Lwów przeszedł przebudowę. Z poprzednich rozgrywek zostało sześciu siatkarzy oraz sztab trenerski. Drużynę wciąż prowadzi Łotysz Uģis Krastins. Z czołowych graczy zostali atakujący Wasyl Tupczij, rozgrywający Deniss Petrovs, przyjmujący Illia Kowalow. Ostatni w minionym sezonie zdobył 395 punktów. Na libero nadal grać będzie Jarosław Pampuszko. Natomiast na środku bloku pozostał Władysław Szczurow.

Barkom Każany pozyskał siedmiu nowych zawodników. Największymi stratami wydają się być Mousse Gueye i Luciano Palonsky. Pierwszy przeniósł się do włoskiej Piacenzy, drugi wybrał kierunek japoński. Klub ze Lwowa zdecydował się na wariant z pięcioma przyjmującymi. Do zespołu dołączyli Australijczyk Loren-



Lublinianie zagrają w niedzielę w Tarnowie z zespołem Barkom Każany Lwów
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

zo Pope, Estończyk Mart Tammearu i Ukrainiec Tymur Tsmokało. Ostatni wraca do zespołu po roku występów w VK Ostrava, w Czechach. Jednym z nowych środkowych jest Norweg Rune Fasteland, który był trzykrotnie mistrzem Belgii oraz mistrzem Norwegii.

Początek nowego sezonu lwowianie mają bardzo wymagający. Na inaugurację mierzyli się z mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem, a w drugiej serii grali z wicemistrzem Aluron CMC Wartą Zawiercie. Z Jastrzębskim przegrali w Tarnowie 1:3, w Zawierciu

0:3. Konto punktowe na razie wynosi zero, drużyna zajmuje 14. miejsce w tabeli PlusLigi.

Lublinianie nie mogą czuć się faworytami niedzielnej potyczki. Fatalny był miniony sezon, w którym Bogdanka LUK dwukrotnie musiała uznać wyższość zespołu ze Lwowa. W drugiej kolejce, 26 października ubiegłego roku, w hali Globus Marcin Komenda i spółka przegrali 2:3, mimo że prowadzili w setach 2:1. W rewanżu, w styczniu, ulegli 1:3. Warto przypomnieć, że tamto spotkanie było bardzo zacięte. Pierwszego seta lubli-

nianie przegrali 27:29, w drugim ulegli dopiero przy wyniku 35:37. Zwycięska dla Bogdanki LUK była trzecia partia (25:22). W ostatniej odsłonie Barkom Każany wygrał ponownie 29:27.

Podopieczni Massimo Bottiego liczą, że tym razem uda się wywalczyć komplet trzech punktów. W pierwszym meczu wygrali na wyjeździe z Wartą Zawiercie 3:2. W takim samym rozmiarze zwyciężyli w piątek Trefla Gdańsk. Cztery punkty na koncie po dwóch meczach dają lublinianom piąte miejsce w tabeli.

(GROM)

Wróciły ze złotem

ZAPASY Dobry występ Danieli Tkachuk i Olgi Padoshyk z Cementu-Gryfa Chełm w Bukareszcie

Chełmskie zawodniczki wywalczyły złote medale w rozegranym w stolicy Rumunii Międzynarodowym Turnieju Zapasniczym „Ion Cornianu & Ladislau Simon”. Były to prestiżowe zawody U-23. Tkachuk była nie do pokonania w kategorii wagowej do 76 kg, a Padoshyk - w wadze do 62 kg. Polki, trenowane w reprezentacji przez Dariusza Grzywińskiego wywalczyły w sumie sześć medali i zajęły pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. To dobry prognostyk przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Tiranie, które odbędą się w październiku.

(GROM)

MEDALE POLEK PODCZAS TURNIEJU W BUKARESZCIE:

Złoto: kat. 53 kg - Natalia Walczak (MLUKS Karlino) • kat. 59 kg - Julia Nowicka (Atletyczny Klub Sportowy Białogard, zapasy styl wolny) • kat. 62 kg - Olga Padoshyk (Cement-Gryf Chełm) • kat. 76 kg - Daniela Tkachuk (Cement-Gryf Chełm) • **srebro:** kat. 59 kg - Aleksandra Witoś (Ludowy Klub Sportowy Orzeł Namysłów) • **brąz:** kat. 68 kg - Natalia Bednarska (SCSiR Staszów).

Daniela Tkachuk i Olga Padoshyk wywalczyły złote medale podczas turnieju w Rumunii

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM



Warta triumfuje

SIATKÓWKA Aluron CMC Warta Zawiercie pokonał 3:2 Jastrzębski Węgiel i zdobył Superpuchar Polski

O to trofeum walczyli mistrz Polski Jastrzębski ze zdobywcą Pucharu Polski, Wartą. Mecz rozegrany został w katowickim Spodku. Jastrzębianie prowadzili 1:0 w setach, następnie musieli odrobić straty - przegrywali bowiem już 1:2. Bardzo zacięty był tie-break, który zakończył się wynikiem 23:21 dla Warty.

(GROM)

Jastrzębski Węgiel – Aluron CMC Warta Zawiercie 2:3 (25:21, 21:25, 21:25, 25:19, 21:23)

Jastrzębski Węgiel: Carle (7), Huber (7), Toniutti (1), Fornal (20), Brehme (9), Kaczmarek (12), Popiwczyak (1) oraz Lufka, Finoli, Żakieta (1), Vicentin (12), Waliński.

Aluron CMC Warta Zawiercie: Niszczozł (10), Butryn (21), Russell (19), Gladry (6), Tavares (1), Kwolek (8), Perry (L) oraz Ensing, Nowosielski, Gregorowicz (L), Markiewicz (1), Łaba.

MVP: Aaron Russell (Aluron CMC Warta).

Walczą o mistrzostwa

PIŁKA RĘCZNA Kobiet

Pięć zawodniczek MKS FunFloor Lublin przygotowuje się z reprezentacją Polski do mistrzostw Europy

W gronie powołanych znalazły się Aleksandra Tomczyk, Aleksandra Olek, Sylwia Matuszczyk, Magda Balsam i Paulina Wdowiak. – Cieszę się, że jest nas na kadrze tak dużo. Trenujemy ze sobą na co dzień i będziemy bardziej zgrane. Mam nadzieję, że pokażemy lubelską siłę – mówi Aleksandra Olek. – Zawsze dobrze jest zbierać międzynarodowe doświadczenie. To duże wyróżnienie dla zawodniczek, ale też dla klubu. Cieszę się, że w reprezentacji Polski jest tak wiele zawodniczek z Lublina i wierzę, że wszystkim to wyjdzie na dobre – dodaje Aleksandra Tomczyk.

Głównym celem naszej kadry jest właściwe przygotowanie się do mistrzostw Europy. Ten turniej odbędzie się na parkietach Austrii, Węgier i Szwajcarii. Jego start zaplanowany na 28 listopada, a koniec na 15 grudnia. Polki trafiły do grupy C razem z Francją, Portugalią i Hiszpanią.

Dla prowadzącego naszą kadrę Arne Senstada zaczyna się ciężki okres. Nie widział swoich podopiecznych od pięciu miesięcy, dlatego najbliższe tygodnie będą kluczowe w kontekście selekcji. Można przypuszczać, że w kręgu jego zainteresowania obok powołanych zawodniczek są jeszcze inne szczytniki MKS FunFloor. Są to umieszczone na liście rezerwowej Oktawia Fedeńczak, Daria Szykaruk, Magda Więckowska i Michalina Pastuszka. Do tej wylisczanki należy dodać wycofaną z kadry w ostatniej chwili Aleksandrę Rosiak.

Biało-Czerwone w tym tygodniu trenowały w Szczyrku, a w środę udały się w długą podróż do czeskiego Chebu. Tam w czwartek rozpoczął się towarzyski turniej. Na jego otwarcie Polki zmierzyły się z Islandią, ale ten mecz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Dziś o godz. 19. Podopieczne Arne Senstada zagrają z gospodyniami. W sobotę czeka ich natomiast nietypowy sparing, bo rywalem będzie Hazena Kynsvart. Udział tej ekipy w turnieju w Chebie jest niespodzianką. Wicemistrzynie Czech musiały jednak ratować sytuację, ponieważ w ostatniej chwili z imprezy wycofały się Egipcjanki. **(KK)**

Bohaterów było wielu

FORTUNA PUCHAR POLSKI Avia Świdnik pokonała Polonię Bytom po rzutach karnych i awansowała do drugiej rundy rozgrywek

Kamil Koziol

25 lat czekali kibice w Świdniku na kolejną przygodę ze szczytami centralnym Pucharu Polski. Po losowaniu wydawało się, że ta przygoda może potrwać dłużej niż jeden mecz, ale kiedy Polonia Bytom wygrywała kolejne mecze w II lidze, to miny kibiców stawały się coraz bardziej niewyraźne. Bytomianie zostali liderem rozgrywek i wydawało się niemożliwe, żeby klub ze Świdnika był w stanie wyeliminować zdecydowanego faworyta.

Pierwsza połowa wydawała się tylko potwierdzać tę tezę, bo goście mieli wyraźną przewagę. Udokumentowali to zresztą zdobyciem dwóch bramek. W 13 min do siatki trafił Kamil Wojtyra, a w 37 min gola zdobył Wojciech Szumilas. W tym momencie już chyba nawet sami bytomianie pomyśleli, że awans mają już w kieszeni. Wydaje się, że nawet bramka Andrija Remeniuka nie zmieniła ich myślenia.

Zresztą nie było ku temu powodów, bo po zmianie stron inicjatywa nadal należała do Polonii. Różnica była taka, że przyjezdni nie byli w stanie zdobyć kolejnych goli. Okazji było sporo,



Avia sprawiła w środę miłą niespodziankę i wyeliminowała lidera Betclie II ligi z Pucharu Polski

FOT. AVIA ŚWIDNIK

ale zawodzila skuteczność. Kibice zaczęli się godzić z tym wynikiem, zwłaszcza, że na boisku pojawili się już młodzi rezerwowi. I wtedy przyszła 90 min. Niewytłumaczalne nieporozumienie Adriana Piekarskiego i Karola Szymkowiaka skończyło się tym, że Wiktor Marek doszedł do piłki i wpakował ją do siatki.

Nieoczekiwana dogrywka, tak jak cały mecz, na-

leżała do Polonii. Cudów w bramce dokonywał jednak Andrzej Sobieszczyk. 31-latek w 94 min nie był jednak w stanie zatrzymać piłki po uderzeniu Dominika Koniecznego. Na szczęście na to trafienie szybko odpowiedział Remeniuk. 25-latek Ukrainiec z przeszłością w Metalistie Charków i Krwybasie Krzywy Róg został w ten sposób bohaterem całego Świdnika.

Później jednak przyćmił go Sobieszczyk. 31-latek bramkarz w końcówce meczu odbił kilka ważnych piłek, a w rzutach karnych kapitalnie zatrzymał uderzenie Piekarskiego. W ten sposób sprawił, że 26-latek defensor nie będzie dobrze wspominał Świdnika. W 90 min był zamieszany w stratę drugiej bramki, a później zmarnował „jedenastkę”. Humor mógł mu poprawić

Jakub Zagórski. 27-latek wytrzymał jednak próbę nerwów i wprowadził Avię do drugiej rundy Fortuna Puchar Polski.

– Jestem bardzo dumny z całego zespołu i sztabu. Wszyscy zrobili co trzeba, żeby cieszyć się z tego zwycięstwa. Spodziewaliśmy się ciężkiego spotkania i przez 20 minut tak było. Nasz zamiar był jednak taki, żeby do końca grać w piłkę. Momentami to się udawało, najważniejsze jest to, że goniliśmy wynik i się nie podaliśmy. Pokazaliśmy kawał charakteru. Na trybunach było piłkarskie święto, to naprawdę działa na wszystkich: zawodników i sztab – ocenia Wojciech Szachoń, opiekun żółto-niebieskich.

Avia Świdnik – Polonia Bytom 3:3 (2:1), 6:5 w rzutach karnych

Bramki: Remeniuk (39, 97), Marek (90) – Wojtyra (13), Szumilas (37), Konieczny (95)

Avia: Sobieszczyk – Kalinowski (65 Zagórski), Dobrzyński, Kursa, Machała, Tkaczyk (87 Galar), Remeniuk, Uliczny (87 Wróblewski), Popiołek (87 Marek), Małecki, Paluchowski (71 Maj).

Polonia: Szymkowiak – Szymusik (55 Zieliński), Michalski, Piekarski, Szywacz (74 Konieczny), Stefański (91 Bedronka), Steblecki 955 Andrzejczak), Ściślak, Łabojko, Szumilas (55 Żagiel), Wojtyra.

Żółte kartki: Zagórski, Małecki, Remeniuk, Marek – Szywacz, Michalski. **Sędziował:** Godek (Rzeszów).

Maszerują w górę tabeli

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH W zaległym spotkaniu trzeciej kolejki Górnik Łęczna ograł na wyjeździe AP Orlen Gdańsk

Spotkanie, które pierwotnie miało zostać rozegrane w końcówce sierpnia, okazało się meczem bardzo interesującym. Co najważniejsze, zakończyło się ono zwycięstwem Górnika, co pozwoliło mu znacznie przybliżyć się do czoła tabeli. Obecnie, podopieczne Patryka Błazianki zajmują szóste miejsce, ale ich strata do pozycji medalowych jest już nieznaczna.

Piękny stadion w Gdańsku zawsze mobilizuje i... przyciąga piłkarki. Tym razem wczesna pora rozgrywania spotkania sprawiła, że trybuny świeciły pustkami. Mimo to pierwsza połowa nie należała do najpiękniejszych. Druga połowa wynagrodziła kibicom wcześniejsze minuty. Kluczowy moment spotkania miał miejsce w 55 min,



Piłkarki Górnik Łęczna świętują zwycięstwo w Gdańsku

FOT. FACEBOOK GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

kiedy Klaudia Lefeld nieco na siłę przedarła się lewą stroną boiska. Lidera Górnik uderzyła z ostrego konta, a stojąca między słupkami bramki Orlenu Marta Michlewicz odbiła piłkę przed siebie. Dopadła do niej Dorota Hałatek

i wyprowadziła łącznianki na prowadzenie.

Stracony gol podrażnił gospodynie, które próbowały odrobić straty. Ich ataki były jednak bardzo nieudolne. Dużo bardziej konkretna była Lefeld. W 80 min świetnie do-

szła do świetnie dośrodkowanej przez Agnieszkę Jędrzejewicz piłki i strzałem głową ustaliła wynik meczu.

Pokonanie Orlenu sprawiło, że seria meczów bez porażki w wypadku Górnik wydłużyła się do czterech. Co ważne, jest duża szansa, że w niedziele zostanie ona jeszcze przedłużona, ponieważ Górnik będzie rywalizował na własnym stadionie ze Stomilankami Olsztyn. Najbliższy przeciwnik w ostatniej kolejce został w stolicy Warmii i Mazur rozbity aż 1:4 przez ... Orlen. Rywalizacja w Łęcznej rozpocznie się o godz. 12. Wstęp na to spotkanie jest bezpłatny. **(KK)**

AP Orlen Gdańsk – GKS Górnik Łęczna 0:2 (0:0)

Bramki: Hałatek (55), Lefeld (80)

Orlen: Michlewicz – Siwińska, Szewczuk, Maskiewicz, Kołodziejek, Furmaniak (84

Klimcza), Derus (65 Formela), Łapińska, Tarnowska (65 Hennig), Fabova, Christan.

Górnik: Urbańczyk – Drag (46 Ratajczyk), Zawadzka, Kłoda, Głęb, Skupień (70 Sikora), Hałatek, Cyranik, Ostrowska (55 Piętakiewicz), Lefeld (86 Posiewka), Rędzia (55 Jędrzejewicz)

Żółte kartki: Maskiewicz, Tarnowska – Lefeld, Hałatek, Posiewka. **Sędziował:** Kupidura. **Widzów:** 300.

1. Katowice	6	18	22-3
2. Czarni	6	15	38-2
3. Szczecin	5	12	15-6
4. Śląsk	5	12	11-5
5. SMS	6	10	10-4
6. Górnik	6	10	12-7
7. Orlen	6	7	8-10
8. Rekord	6	4	5-15
9. Stomilanki	4	4	6-20
10. Skra	6	3	5-18
11. Tczew	6	3	2-21
12. Resovia	6	1	4-27

28-29 września: Czarni – SMS • Szczecin – Skra • Śląsk – Resovia • Orlen – Katowice • Górnik – Stomilanki (niedziela, godz. 12) • Tczew – Rekord.

I RUNDA PUCHARU POLSKI

Sandecja Nowy Sącz – Cracovia 3:2 po dogrywce ● Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Lechia Gdańsk 1:1, 4:3 w karnych ● Podbeskidzie II Bielsko-Biała – Odra Opole 0:5 ● ŁKS II Łódź – Kotwica Kołobrzeg 2:3 ● Elana Toruń – Widzew Łódź 1:3 ● Wisła Płock – Warta Poznań 0:1 ● Bruk-Bet Termalica Nieciecza – GKS Katowice 1:2 ● Stal Rzeszów – Pogoń Szczecin 0:3 ● Hutnik Kraków – Piast Gliwice 3:3, 3:5 w karnych ● Podhale Nowy Targ – Ruch Chorzów 0:2 ● Siarka Tarnobrzeg – Star Starachowice 4:1 ● Avia Świdnik – Polonia Bytom 3:3, 6:5 w karnych ● Concordia Elbląg – Lechia Zielona Góra 0:2 ● Korona Kielce – Stal Mielec 1:1, 4:3 w karnych ● Chrobry Głogów – Polonia Warszawa 1:2 ● MKS Kluczbork – Unia Swarzędz 2:1 ● Olimpia Grudziądz – GKS Tychy 4:2 ● Barycz Sułów – Lech II Poznań 0:0, 3:5 w karnych ● Stal Stalowa Wola – Arka Gdynia 2:2, 2:3 w karnych ● Górnik Łęczna – Puszcza Niepołomice 1:1, 9:10 w karnych ● Miedź Legnica – Raków Częstochowa 0:0, 4:3 w karnych ● Chojniczanka Chojnice – Znicz Pruszków 3:2 ● Górnik Zabrze – Radomiak Radom 0:1 ● Grom Nowy Staw – ŁKS Łódź 0:2.

TERAZ WARTA

Nie udało się awansować do kolejnej rundy Fortuna Pucharu Polski, ale już w sobotę Górnik znowu wystąpi przed własną publicznością. Tym razem zmierzy się w lidze z Wartą Poznań. Spotkanie zaplanowano na godz. 19.35. Rywale w trzech ostatnich meczach ligowych zanotowali: remis, zwycięstwo i porażkę. Potrafili wygrać w Krakowie z Wisłą 1:0, ale ogólnie radzą sobie w tym sezonie słabo. Na ich koncie jest ledwie osiem punktów. Co więcej, spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy strzela obok GKS Tychy i Stali Stalowa Wola najmniej goli w lidze – ma ich na koncie siedem. Drużyna Piotra Klepczarka w tabeli zajmuje czwarte miejsce od końca, ale do Łęcznej przyjedzie podbudowana zwycięstwem w Płocku. „Zieloni” wyrzucili rywala z Pucharu Polski.

Znowu brak szczęścia i skuteczności

PKO BP EKSTRAKLASA W zaległym meczu czwartej kolejki Motor przegrał u siebie z Jagiellonią 0:2. Gospodarze tradycyjnie wypracowali sobie kilka dogodnych sytuacji, ale nie potrafili ich zamienić na gole

Łukasz Gładysiewicz

Przez pierwsze 20 minut było bardzo dokładnie widać, która z drużyn jest mistrzem Polski, a która beniaminkiem. Jagiellonia już w czwartej minucie objęła prowadzenie. Sergi Samper zagrywał do tyłu, a Ivan Brkić miał problemy z przyjęciem. Błyskawicznie wykorzystał to Lamine Diaby-Fadiga, który dopadł do golkipera Motoru, piłka spadła pod nogi Kristoffera Hansena, a Norweg wycofał ją do Tarasa Romanczuka. Reprezentant Polski zrobił swoje i strzelił na 0:1.

Później „Jaga” miała wszystko pod kontrolą. Łatwo radziła sobie z pressingiem żółto-biało-niebieskich. Gospodarze mieli duże problemy, żeby skonstruować jakąkolwiek akcję ofensywną. W 24 minucie przez chwilę wydawało się, że jest 1:1. Kaan Caliskaner w starciu ze swoim byłym klubem dobrze zabrał się z piłką, dograł do Michała Króla, a ten wyłożył futbolówkę do Samuela Mraza. Słowak wpakował ją do siatki. Niestety, szybko okazało się, że był na pozycji spalonej.

Ta akcja wyraźnie dodała jednak miejscowym skrzydeł. To Motor przejął inicjatywę. W 28 minucie pojawiły się dwie szanse na wyrównanie.



Michał Król był najgroźniejszym piłkarzem Motoru w środkowym meczu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Najpierw Michał Król świetnie „złamał” akcję do środka i huknął na bramkę. Jeszcze lepiej spał się golkeeper gości, który zbił piłkę na poprzeczkę. Po chwili Jacques Ndiaye uderzył z powietrza centymetry nad poprzeczką.

Podopieczni Adriana Siemienia przebudzili się w końcówce. Brkić niepotrzebnie wychodził z bramki. Jesus Imaz lobował jednak bramkarza z ostrego kąta i spudłował.

Niedługo później Miki Vilar szczęśliwie dopadł do piłki w polu karnym, ale nie potrafił jej opanować. W doliczonym czasie gry był strzał Mraza, który trafił w rywalę i znowu bardzo dobra próba Michała Króla. Skrzydłowy, jak zwykle po rzucie rożnym czekał przed szesnastką i ładnie uderzył z powietrza. Piłka skozowała przed Sławomirem Abramowiczem, ale bramkarz znowu zrobił swoje.

Obie ekipy rozpoczęły drugą połowę z wysokiego c. W 47 minucie powinno być 1:1. Samper rzucił świetną piłkę na lewe skrzydło, Caliskaner i Krystian Palacz wymienili podania w szesnastce, ale Niemiec z bliska strzelił obok bramki. Nie wykorzystał swojej szansy Motor, no to za chwilę było 0:2. Jarosław Kubicki szukał w polu karnym Hansena i go znalazł, chociaż bardzo szczęśliwie.

Futbolówka odbiła się od jednego gracza gospodarzy, drugiego, aż w końcu spadła pod nogi Norwega, który od razu huknął do siatki na 0:2. Za chwilę po wrzutce Bartosza Wolskiego głową strzelił Mraz. Na posterunku po raz kolejny był jednak Abramowicz.

Zanim minął kwadrans po przerwie szansę miał jeszcze Caliskaner. Przymierzył jednak tylko w boczną siatkę. Ostatnie pół godziny? Inicjatywa była po stronie Motoru. Niestety, niewiele z tego wynikało. „Jaga” dowiozła korzystny wynik do końcowego gwizdka i awansowała na trzecie miejsce w tabeli.

Piłkarze trenera Stolarskiego już w sobotę znowu zagrają u siebie. Tym razem z ostatnim w tabeli Śląskiem Wrocław (godz. 17.30).

Motor Lublin – Jagiellonia Białystok 0:2 (0:1)

Bramki: Romanczuk (4), Hansen (50).

Motor: Brkić – Wójcik, Rudol, Bartos, Palacz, Samper (79 Gąsior), Wolski, Caliskaner (79 Welniak), M. Król, Mraz (60 Simon), Ndiaye (60 van Hoven).

Jagiellonia: Abramowicz – Sacek (78 Stojinović), Skrzypczak, Dieguez, Moutinho, Kubicki (68 Listkowski), Romanczuk, Villar (68 Kovacic), Imaz (78 Silva), Hansen, Diaby Fadiga (15 Rybak).

Żółte kartki: Caliskaner – Romanczuk, Sacek, Dieguez.

Sędziował: Paweł Malec (Łódź).

Widzów: 10812.

W Łęcznej strzelali aż 24 karne

FORTUNA PUCHAR POLSKI To był prawdziwy horror bez happy-endu. Górnik w pierwszej rundzie Pucharu Polski długo prowadził z Puszcą Niepołomice 1:0. Goście wyrównali w 74 minucie, a później żadnej z ekip nie udało się rozstrzygnąć zawodów ani w regulaminowym czasie gry, ani dogrywce. A to oznaczało konkurs rzutów karnych. W sumie obie drużyny strzelały ich aż... 24. Górą ostatecznie był jednak przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy

Trener Górnika Pavol Stano pomieszał trochę w składzie swojego zespołu. Jednym z zawodników, który dostał szansę od pierwszej minuty był Bekzod Ahmedov. I to właśnie piłkarz z Uzbekistanu w 33 minucie wypracował gospodarzy na prowadzenie. Długo wydawało się, że to będzie jedyna bramka środkowego starcia w Łęcznej.

Miejscowi prowadzili aż do 73 minuty. Zresztą, tuż przed upływem pierwszego kwadransu drugiej odsłony mogło być i 2:0. Dominykas Barauskas nie umieścił jednak piłki w siatce. Niestety, chwilę później zamiast 2:0 zrobiło się 1:1, a do wyrów-

nania doprowadził Michalis Kossidis. Były okazje, żeby zarówno jedni, jak i drudzy rozstrzygnęli spotkanie w regulaminowym czasie gry. Kossidis przymierzył jeszcze w słupek, a niezłą okazję zmarnował także Adam Deja. Po 90 minutach zostało jednak 1:1. Dodatkowo pół godziny gry też nie przyniosło drugiego gola.

W efekcie, kibiców czekała seria rzutów karnych. Długo oba zespoły były perfekcyjne. Dopiero przy stanie 9:0 Hubert Tomalski przegrał pojedynek z Branislavem Pindrochem. I od tego momentu zaczęły się schody. Za chwilę nie trafił także Solo Traore. W ślady kolegów poszli również: Jakub Serafin i Pindroch. Bramkarz

zielono-czarnych uderzył nad poprzeczką. Skoro wszyscy zawodnicy już strzelali, to zabawa zaczęła się od początku. No i błyskawicznie się tym razem skończyła. Artur Craciun posłał futbolówkę do siatki na 9:10, a Hubert Turski w swojej drugiej próbie przegrał pojedynek z golkeeperem Puszczy. I to jednak podopieczni Tomasza Tułacza cieszyli się z awansu do 1/16 finału Pucharu Polski.

A w Łęcznej żalują podwójnie. W środowy wieczór klub świętował 45-lecie istnienia. Był tort, którego kosztowali także kibice. Niestety, niewiele zabrakło, a piłkarze zrobiliby sobie i fanom bardzo miły prezent w postaci awansu. Powalczyli z wyżej

notowanym rywalem, ale ostatecznie zakończyli swoją pucharową przygodę.

(LUKISZ)

Górnik Łęczna – Puszcza Niepołomice 1:1 (1:0, 1:1), 9:10 w rzutach karnych

Bramki: Ahmedov (33) – Kossidis (74).

Górnik: Pindroch – Zboziń (10 De Amo), Szabaciuk, Barauskas, Ogaga, Roginić, Deja (106 Orlik), Spacił (66 Warchoń), Żyra (84 Traore), Ahmedov, Banaszak (66 Turski).

Puszcza: Perchel – Sotowiej (85 Mroziński), Craciun, Jakuba, Abramowicz, M. Stepiń (46 Lee), Tomalski, Serafin, Hajda, Walski (46 Kossidis), Okoniewski (60 Siplak).

Żółte kartki: Deja, de Amo – Hajda, Okoniewski, Serafin, Siplak.

Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn). **Widzów:** 1418.

Rudyk mistrzem

KOLARSTWO TOROWE

Mateusz Rudyk z Lubelskie Perła Polski Cycling Team został mistrzem Polski w sprincie podczas imprezy w Pruszkowie

Już w kwalifikacjach Rudyk zdecydowanie wyprzedził Rafała Sarneckiego z ALKS Stal Grudziądz. Wygrana fazy eliminacyjnej zapewniła mu bezpośrednią przepustkę do ćwierćfinału. W nim gładko poradził sobie z Adamem Adamowiczem z Piasta Szczecin. W kolejnej rundzie ograł innego przedstawiciela tego klubu, Macieja Bieleckiego. W finałowej parze spotkał się z Danielem Rochną z UKS Copernicus-SMS Toruń. W tej rywalizacji również odniósł dwa pewne zwycięstwa i pewnie sięgnął po złoty medal.

Zaskoczeniem natomiast zakończył się występ Rudyka w keirinie. W półfinale dał się wyprzedzić Eliażowi Bednarkowi z UKS Copernicus-SMS Toruń. W finale natomiast musiał uznać wyższość Sarneckiego.

Zadowolony z Pruszkowa mógł wrócić także Kacper Majewski. Młody zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team medalu szukał w kilku konkurencjach, ale ostatecznie znalazł go w wyścigu indywidualnym na 4 km. Mordercza walka z czasem zakończyła się dla niego trzecią pozycją. Należy pochwalić również kolarzy KS Pogoń Mostostal Puławy. Oni wywalczyli brązowy medal w wyścigu drużynowym. Puławianie wystartowali w składzie Kamil Dolak, Piotr Kij, Tomasz Listwoń, Paweł Więczkowski i Adam Marciniak.

Inne wartościowe wyniki to te osiągnięte przez Majewskiego, który był bardzo zapracowanym kolarzem. Najbliżej drugiego krążka był w wyścigu punktowym. Morderczo dystans 160 okrążeń ukończył jako czwarty. Łącznie zebrał 79 pkt, o 13 mniej niż Maksymilian Radosz z Mazowsze Serce Polski, który zdołał wdrapać się na najniższy stopień podium. Wygrał Wojciech Pszczolarski z czeskiej grupy Tufo Pardus Prostějov. Z kolei w wyścigu eliminacyjnym Majewski był siódmy. Złoto wywalczył Woźniak. Kolarski wielobój, czyli omnium dało Majewskiemu 10 miejsce. Najlepszy był Alan Banaszek z Mazowsze Serce Polski. (KK)

Walkę o złoto czas zacząć

PGE EKSTRALIGA Żużlowy sezon zbliża się do końca. Przed nami ostatnie rozstrzygnięcia. W niedzielę Orlen Oil Motor zmierzy się we Wrocławiu z tamtejszą Betard Spartą, w pierwszym meczu finałowym. Zawody rozpoczną się o godz. 19.15, a transmisję będzie można obejrzeć w Canal+ Sport

Za czwartym podejściem udało się rozegrać rewanżowy mecz półfinałowy pomiędzy Betard Spartą, a ebut.pl Stalą Gorzów. Zgodnie z planem górą była pierwsza z ekip. Podopieczni Dariusza Śledzia pokonali rywali 50:40 i w dobrym stylu przypieczętowali awans do finału.

Betard Sparta nie miała w środę słabych punktów. Aż czterech żużlowców zapisało na swoim koncie dwucyfrowkę. Artem Łaguta, Bartłomiej Kowalski i Daniel Bewley po 11 „oczek”, a Maciej Janowski 10. Siedem dorzucił Jakub Krawczyk. Trzeba dodać, że Łaguta wystąpił tylko w czterech biegach.

Zawody były wyrównane do szóstego biegu. Wtedy był remis 18:18. Od siódmego gospodarze zaczęli wyraźnie przechylać szalę na swoją stronę. Wygrali 5:1, tak samo w dziewiątej i dziesiątej gonitwie. Dzięki temu wrocławianie odskoczyli na 36:24 i finał mieli tak naprawdę w kieszeni. Ostatecznie drużyna Dariusza Śledzia wygrała 50:40, a w dwumeczu 96:84.

– Wielka radocha, chłopaki zafundowali nam świetnie widowisko i pojechali na miarę oczekiwań. Cieszę się niezmiernie, że jesteśmy w finale. Mamy napięty terminarz, w piątek SGP 2, w sobotę SGP, a w niedzielę pierwszy finał, zobaczymy czy uda się wcisnąć jakiś trening. Nie będziemy faworytem, ale to dobrze. Koncentrujemy się na tym, żeby



Orlen Oil Motor Lublin w niedzielę we Wrocławiu rozpocznie walkę o kolejny złoty medal
FOT. KATARZYNA NASTAJ

odjechać dwa dobre spotkania – przekonuje Dariusz Śledź.

W rundzie zasadniczej „Koziołki” okazały się minimalnie lepsze od rywali. Na stadionie przy Al. Zygmuntońskich gospodarze wygrali 50:40. We Wrocławiu było za to 49:41 na korzyść miejscowych. W 2023 roku Betard Sparta potrafiła wygrać w Lublinie 46:44, ale przegrała przed własną publicznością 41:49. Obie ekipy spotkały się wówczas w finale. Wrocławianie mieli jednak wtedy spore problemy z kontuzjami i zostali całkowicie rozbici. Przegrali w gościach 39:51, a u siebie jeszcze wyżej, bo 35:55. Drużyny walczyły o złoty medal także w 2021

roku. Wtedy to podopieczni trenera Śledzia byli górą.

Rewanż zostanie rozegrany w sobotę, 5 października w Lublinie (również godz. 19.15).

AWIZOWANE SKŁADY:

Orlen Oil Motor Lublin: 1. Dominik Kubera, 2. Jack Holder, 3. Fredrik Lindgren, 4. Mateusz Cierniak, 5. Bartosz Zmarzlik, 6. Wiktor Przyjemski, 7. Bartosz Bańbor. **Betard Sparta Wrocław:** 9. Artiom Łaguta, 10. Daniel Bewley, 11. Bartłomiej Kowalski, 12. Francis Gusts, 13. Maciej Janowski, 14. Marcel Kowolik, 15. Jakub Krawczyk.

Pokażą siłę naszego regionu

MMA Gala TFL 31 „Lubelska siła” to wielkie wydarzenie w polskim MMA. W oktagonie zaprezentuje się m.in. Cezary Kęsik

Pochodzący z województwa lubelskiego zawodnik nie miał ostatnio dobrej passy. W grudniu ubiegłego roku jednak powrócił na zwycięskie tory, kiedy na gali Strife Tube 2 w Radomiu pokonał Brazylijczyka Jona Boeno. – Z powodu regularnych startów w KSW oraz braku obrony tytułu przez okres dwóch lat pas kategorii średniej TFL został zwakowany. Tymczasowe mistrzostwo podczas TFL 25 wywalczył Mateusz Strzelczyk i od 28 października 2022 jest tymczasowym mistrzem TFL dywizji średniej. Niestety, mistrz doznał bardzo poważnej kontuzji i od wielu miesięcy nie walczy. Lubelski Czołg wraca do swojego

domu gdzie zaczynał historię w MMA, odnosił największe sukcesy i zbudował karierę, by przebojem wejść do KSW. Czarek nie powiedział ostatniego słowa i gwarantuje Wam, że będzie o nim jeszcze bardzo głośno – mówi Jacek Sarna, promotor TFL.

Rywałem Kęsika będzie Krystian Bielski, który ostatnio głównie przegrywa. Takim wynikiem skończyły się jego pojedynki z Igozem Michaliszynem, Konradem Rusińskim oraz Borysem Dzikowskim.

Drugą gwiazdą TFL 31 będzie Kamil Giez. Początkowo pochodzący z Kraśnika zawodnik miał zmierzyć się z Brazylijczykiem Carlosem Eduardo Azevedo. Ten doświadczony Latynos jednak

odniósł kontuzję i TFL musiała błyskawicznie znaleźć zastępstwo. Wybór padł na Kamila Korzeniowskiego, co wydaje się być dobrym ruchem. Pochodzący z Krosna zawodnik wprawdzie nie bił się jeszcze na największych galach, ale ostatnio robi olbrzymie postępy. Świadczy o tym chociażby pokonanie Rashidbeka Nazirova czy Nurbeka Taganova. Z drugiej strony notowania „Korzenia” obniżają porażki z krajowymi przeciwnikami, jak Jan Cieplowski czy Piotr Olszynka.

Ciekawie powinno być również podczas pojedynku Kamila Smetocha z Ernestem Doroszem. Ten drugi to lokalny zawodnik, pochodzi z Włodawy. Dorosz ma

za sobą ciekawą amatorską karierę. W TFL na razie jednak ma na koncie porażkę. W jedynej swojej zawodowej walce dla tej organizacji przegrał z Arli Kambilo. – Zakończyłem już karierę zapasniczą. TFL to najlepsza organizacja w TFL. Myślę, że walka ze Smetochem będzie fajnym sprawdzianem. Podejrzewam, że pojedynek skończy się w parterze. Chciałbym się pobić, ale instynkty zapasnicze czasami biorą górę – mówi Ernest Dorosz.

Gala TFL 31 „Lubelska siła” ruszy w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli już o godz. 18. Wówczas odbędzie się pojedynek z karty wstępnej. Starcia z karty głównej rozpoczną się o godz. 20.

KAMIL KOZIOL

Triumf młodości

KOSZYKÓWKA 3X3

W Nowej Woli rozegrano „Dzień Sportu ze Zrywem”

Wielkie słowa uznania należą się Jakubowi Misiarzowi, prezesowi Zrywu Nowa Wola. To wielki pasjonat sportu, który popularyzuje m.in. koszykówkę w gminie Serniki. Z jego inicjatywy już po raz drugi najlepsi koszykarze z Lubartowa i okolic pojawili się w Nowej Woli, aby wziąć udział w Dniu Sportu ze Zrywem.

W turnieju wzięło udział 8 drużyn. Po pasjonujących eliminacjach do finałowej rywalizacji dotarły Nowa Wola oraz Alpaca-Alfachem. Ten drugi zespół był złożony z Krzysztofa Adamczyka, Kamila Kozioła, Mariusza Woźniaka i Michała Gwiazdowskiego. Cała czwórka na co dzień występuje w lubelskich ligach amatorskich. Z kolei Nowa Wola miała w swoim składzie Maksymiliana Rafalskiego, Karola Woźniaka, Bartosza Badurowicza i Oliwiera Matyjaszczyka. Oprócz Badurowicza, który jest już doświadczonym koszykarzem, reszta to nastolatki uczący się na co dzień w Zespole Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszkis w Lubartowie.

Finałowa rywalizacja była bardzo zacięta, a kluczową rolę w tym spotkaniu odegrał Rafalski. Mimo młodego wieku, jest on już doświadczonym zawodnikiem. Na co dzień występuje w rezerwach Lublinianki, z którymi gra na poziomie III ligi mazowieckiej. Nowa Wola wygrała 10:6, a Rafalski został uznany najlepszym zawodnikiem turnieju. – To był dla nas bardzo udany turniej. Nasza taktyka na finał sprawdziła się w stu procentach. Starałem się wykorzystać swoją siłę fizyczną. Cieszę się, że takie turnieje są organizowane, bo dla osób z mojego pokolenia jest to okazja do oderwania się od komputera – przyznał Maksymilian Rafalski. – Cieszę się, że dopisała frekwencja. Organizatorom udało się pozyskać pieniądze z Ministerstwa Sportu i Turystyki, co znacznie ułatwiło przeprowadzenie turnieju. Gratuluję prezesowi Zrywu, Jakubowi Misiarzowi, świetnej imprezy – powiedział Paweł Woźniak, wójt gminy Serniki. (KK)